



KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO

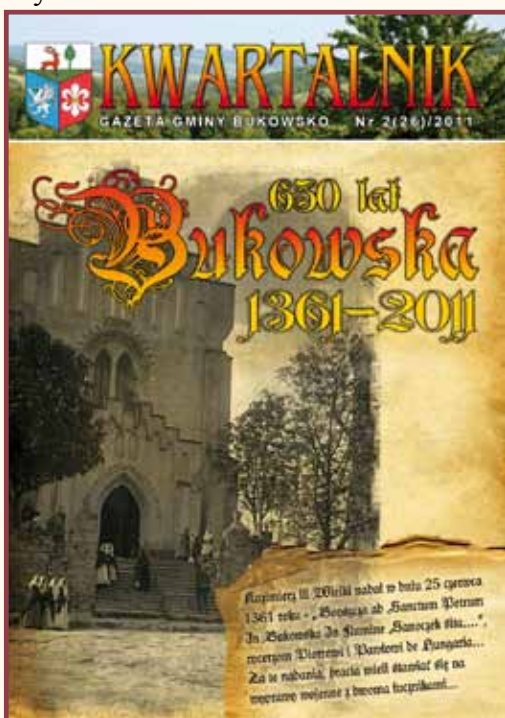
Nr 2(26)/2011

650 lat Bukowska 1361-2011

Kazimierz III Wielki nadał w dniu 25 czerwca 1361 roku = „Bonszcza ad Sanctum Petrum In Bukowsko In Flumine Sanoczek sita....”, rycerzom Piotrowi i Pawłowi de Hungaria... Za te nadania, bracia mieli stawiać się na wyprawy wojenne z dwoma łucznikami...

Spis treści

Radosne Alleluja	3
Z podwórka	4, 21
Patron Błogosławiony	4
Tak Go postrzegamy	4
Gmina pod lupą	5
Wieści z Regionu	5, 14
Magiczna noc	6
220 Rocznica Konstytucji	6
Żołnierze strzelają	7
Sukces „Bukowianki”	7
Szkolny Zespół Redakcyjny	8
Maj – Miesiąc Eucharystyczny	9
Kandydaci na kandydatów	10
Odnowa wsi 2007 - 2013	10
Nasz Ojciec	10
„Cosmos” to potęga	11
Mała Ojczyzna – Bukowsko	12, 13
Spotkanie nowych sołtysów	14
Expo Karpackie w Brukseli	14
Katyń .. Ocalić od zapomnienia	15, 16
Wierzb in 2011	16
Dzień Dziecka na sportowo	16
Rękodzieło i rosyjska piosenka	17
Kolejny samochód z Francji	18
Wspomnienia wojenne L. Cieśli	18
Przyszli wyborcy z wizytą	19
Coś o Ali Chrząszcz	19
Mega Moto Rady	19
Dziecko zdolne w szkole	20
Kapliczki i krzyże	21
Myszy i krokodyle w bibliotece	22
Podziękowanie	22
Korespondencje	22
Humor	23
Krzyżówka nr 26	23



650 lat Bukowska

Jubileusz 650-lecia Bukowska



profesor
Feliks Kiryk

650 lecie to jubileusz doniosły zarówno dla parafii, jak i całego Bukowska. W tym dniu profesor Feliks Kiryk kolejny raz przybliży nam karty historii Bukowska i okolic. Rada Gminy Bukowsko nada profesorowi tytuł Honorowego Obywatela Gminy Bukowsko. Szczegóły obchodów jubileuszu przedstawia załączony afisz i informacje na stronach internetowych.



Moto Piknik w Nadolanach

Sympatycy rozwianych włosów, symbolu wolności i czaru dwóch kółek mają kolejną szansę na ciekawe spotkanie w gronie pasjonatów. W tym roku 23 lipca o godzinie 12.00 na „Zielonej Wyspie” w Nadolanach odbędzie się drugi zjazd motorów.

Strażacy zapraszają

14 sierpnia br. strażacy z Nadolan obchodzić będą 125 rocznicę założenia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Wola Sękowa zaprasza 21 sierpnia na zawody bojowe gminnych jednostek OSP. Również w sierpniu Święto Wojska Polskiego i tradycyjne formy rywalizacji.



Uniwersytet w Woli Sękowej

W okresie wakacji od 20 do 31 lipca prowadzone będą bezpłatne zajęcia artystyczne dla dzieci z terenu Gminy Bukowsko. Od 4 do 13 sierpnia w Uniwersytecie odbędzie się kolejna, Międzynarodowa Akcja Artyści Naturze, poświęcona tym razem formom użytkowym w sztuce.

Nowy obiekt w Nowotańcu

Pierwszego września, w dniu inauguracji roku szkolnego, Zespół Szkół w Nowotańcu wzbogaci się o nowe obiekty szkolne w tym szczególnie oczekiwaną salę gimnastyczną z zapleczem sanitarnym, izbę pamięci i nowe pomieszczenia.



Jan Muszański

Radosne Alleluja

Wielkanoc to święto radości, na które oczekujemy i czynimy starania, aby miało jak najlepszą oprawę. W tę świąteczną atmosferę Wielkiej Nocy wprowadziła nas społeczność szkolna Zespołu Szkół w Nowotańcu, która wspólnie z Biurem Promocji Gminy Bukowsko zorganizowała spotkanie pt. *Wielkanocne zwyczaje i obrzędy* połączone z wystawą wielkanocną, kiermaszem ozdób świątecznych oraz degustacją wybranych potraw wielkanocnych. Ważnym punktem spotkania było rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszą palmę, którą uczniowie przygotowywali wspólnie z nauczycielem, rodzicami, a nawet dziadkami. Każda klasa biorąca udział w konkursie otrzymała nagrodę pocieszenia w postaci kosza pełnego słodyczy. Zwycięzcy zaś otrzymali dofinansowanie do wycieczki w wysokości 500 złotych ufundowane przez Dyrektora Zespołu Szkół w Nowotańcu. To uroczyste spotkanie było efektem współpracy szkoły ze środowiskiem, instytucjami działającymi na terenie naszej gminy, jak również prywatnymi osobami chętnymi do prezentowania wytworów rękodzieła artystycznego. Dopełnieniem tematycznym była inscenizacja przygotowana pod kierunkiem pani Sylwii Wójcik, w której nawiązano do motywu dawnych, bo XVIII i XIX wiecznych zwyczajów związanych z okresem Wielkiego Postu oraz obchodów kolejnych dni Wielkiego Tygodnia. W inscenizacji nie zabrakło atrybutów charakterystycznych dla świąt Wielkiej Nocy - były palmy, pisanki i święconka w koszyku. Wiele miejsca poświęcono Wielkanocnemu Poniedziałkowi i zmieniającej się przez wieki tradycji oblewania wodą. Na scenie zaprezentowano również tradycyjne sposoby zdobienia stołu i mieszkania w tym świątecznym okresie, by zachować niepowtarzalny, polski charakter tych świąt. Nie zabrakło również, często zapomnianych, przyspiewek ludowych i opowieści o świątecznych zwyczajach. Spotkaniu towarzyszył wspomniany już kiermasz ozdób świątecznych połączony z wystawą wielkanocną, na którym królowały kraszanki i ozdo-



Stół świąteczny w Nowotańcu

bione różnymi technikami pisanki. Były też wykonane przez uczniów palmy, stroiki, koszyki papierowe, wiklinowe i szydełkowe, pieczone i gipsowe barany wielkanocne, witraże, kompozycje wiosennych kwiatów z bibuły. Trudno było oprzeć się cudówkom przygotowanym przez zręczne ręce młodszych i starszych twórców, toteż kiermaszowe stoiska z ozdobami szybko opustoszały. Wielkanoc to również uczta dla podniebienia, toteż podczas degustacji nie zabrakło tradycyjnych potraw regionalnych, czyli: mazurków, wielkanocnych bab, jajek podawanych na różne sposoby, żuru z kiełbaską, pysznej wędliny, chrzanu, sera z jajek i sałatek. Uroczystość przypominała piękno tradycji związanych ze Świętami Zmartwychwstania. Przygotowania i sama impreza uświadomiły młodszemu, że wiedza i doświadczenie starszych pokoleń są niezwykle cenne i warte ocalenia, bo to, co dawne, rodzime wcale nie musi być gorsze od tego, co nowe, przychodzące ze świata.

W podobnym tonie utrzymana była uroczystość zorganizowana w Niedzielę Palmową przez Zespół Szkół w Bukowsku, Samorządowe Przedszkole oraz Stowarzyszenie Inicjatyw Edukacyjnych w Bukowsku. Występom artystycznym młodszych i starszych dzieci towarzyszył kiermasz ozdób świątecznych oraz wystawa prac plastycznych pt. "Wiosenne inspiracje". Wiele pozytywnych emocji wzbudziło rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszą palmę i pisanek wielkanocną. Takie przedsię-

wzięcia są bardzo ważną lekcją dla całej społeczności lokalnej. Pomagają uświadomić każdemu poczucie wspólnoty z innymi i dostrzec wspólny cel działania niekoniecznie przynoszący jakieś wymierne, osobiste korzyści. Uczymy naszych uczniów, że czasem warto zrobić coś dla dobra innych, nie oczekując nic w zamian.

*Renata Preisner – Rakoczy,
Danuta Kozimor*



Najmłodsi z Bukowska

Sport „kwitnie”

13 kwietnia br. Wójt Gminy Bukowsko złożył wniosek w MEN na sfinansowanie zakupu wyposażenia hali sportowej w Nowotańcu. Nie trudno zauważyć, że prace budowlane prowadzone są w dobrym tempie i nie wykluczone, iż zostaną zakończone przed terminem. Oby do inauguracji nowego roku szkolnego udało się wszystko zapiąć na „ostatni guzik”?

Wybory do Izby Rolniczej

Przy bardzo niskiej frekwencji 3 kwietnia 2011 roku odbyły się gminne wybory do Rady Powiatu Sanockiego Podkarpackiej Izby Rolniczej. Spośród trzech kandydatów rolnicy wybrali swoich reprezentantów: pana Romana Słyszka z Bukowska i pana Jerzego Mroczkę z Nowotańca.

Strażacy na warcie

Tym razem przy „Grobie Pańskim” czuwali strażacy w trzech kościołach parafialnych naszej gminy. Do podtrzymania tej pięknej tradycji wielkanocnej, przyczynili się członkowie OSP z Bukowska, Wolicy, Nowotańca, Nagórzan, Nadolan, Pobiedna, Dudyniec, ... Dziękujemy!

Strażacy budują

Strażacy OSP w Nowotańcu w tzw. „systemie gospodarczym” wybudowali sanitariaty w swojej remizie. Jedno działanie, a cieszy podwójnie! I kto tu mówił, że „czyni” już niemożliwe?

Zakończyli kadencję

11 maja 2011 r. miało miejsce pożegnanie i podziękowanie za pracę sołtysom wsi w ubiegłej kadencji. Największym stażem może się pochwalić były sołtys Bukowska p. Kazimierz Zadyłak, który funkcję tę piastował przez 32 lata !!!

STOP przemocy

23 maja br. odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu interdyscyplinarnego, powołanego przez Wójta Gminy Bukowsko. Głównym zadaniem zespołu będzie zapobieganie przemocy w rodzinie, izolowanie sprawców i pomoc ofiarom przemocy.

Brawo Przemek!

25 maja w Przeworsku odbyła się XI Olimpiada Regionalna o Wielkich Polakach, w której uczestniczył Przemysław Golonka z Bukowska. W finałowej rywalizacji zajął dziesiąte miejsce a w nagrodę otrzymał rower górski. Do udziału w olimpiadzie Przemek przygotowywał ks. Marek Kapłon.

Henryk Pałuk

PATRON BŁOGOSŁAWIONY

1 maja 2011 r. papież Benedykt XVI ogłosił swojego poprzednika na Stolicy Piotrowej – Jana Pawła II błogosławionym. Po ogłoszeniu Go błogosławionym i odsłonięciu Jego portretu, euforia zapanowała na placu św. Piotra w Rzymie. Wierni bili brawo i krzyczeli „Giovanni Paulo!”. Nad głowami zebranych (półtora miliona wiernych) falowały setki tysięcy flag.

Na ten dzień czekaliśmy sześć lat. To wielki dzień szczególnie dla Polski, bo jej największy syn znalazł się w pantheonie wielkich świętych ludzi, którzy wpłynęli na kształt nie tylko Kościoła, ale całego świata. Dla naszej społeczności lokalnej i uczniowskiej, dzień beatyfikacji to święto szczególne - bo od 15 października 2006 roku Jan Paweł II jest patronem naszej szkoły. W związku z tymi wydarzeniami, w naszej szkole, została zorganizowana akademia, majówka dziękczynna za dar Ojca Świętego Jana Pawła II oraz wystawa. Na wystawie poświęconej Janowi Pawłowi II zgromadzono

materiały w trzech kategoriach tematycznych: „Droga Jana Pawła II do świętości”, „Patron w życiu naszej szkoły” oraz „Postać Jana Pawła II”.



Oby ten dzień nie był tylko wspomnieniem osoby Ojca Świętego, ale żeby pomógł nam zgłębić jego naukę, przeżyć ją na nowo i przyczynił się do wewnętrznej przemiany, zmiany naszego postępowania, bo Ojcu Świętemu zależało na tym, aby jego nauczanie było żywe.

Maria Ambicka

TAK GO POSTRZEGAMY - Janowi Pawłowi II

Na drodze Bożych zamysłów znalazł do siebie list, którego stał się treścią. Myśli, pragnienia, dążenia - całego siebie - lokalizował w łasce Stwórcy. Budził się i zasypiał w strumieniach zadań, pytań i odpowiedzi. Czerpał ze Źródła, w którym ma początek wszelkie istnienie - gdzie sens zabiera władzę wątpliwościom, niemość staje się mocą, a miłość nie potrzebuje wspomagających określeń. Źródło - Bóg !!! Dla Niego poświęcił całe swoje życie ... Przez Maryję korespondował i kontynuował - „Cały Twój” - oddał się przez Nią dla Boga - Jego mocą służył człowiekowi ... Rozważał i podkreślał wpływ Boga na kształty materii, znaczenie ziarenka piasku w morzu, byt żywych istot, a nade wszystko na istnienie człowieka! Dla właściwych relacji CZŁOWIEK - BÓG podejmował wszelkie wysiłki ... Jako Papież - ponad 26 lat pontyfikatu angażował się wraz z Kościołem na rzecz człowieka, troszcząc się o słabych, bezbronnych, uciskanych i pozbawionych praw. Przywoływał do refleksji nad problemami naszych czasów - etyki, relacją między wiarą a rozumem, poszukiwania prawdy, zgody i pokoju na świecie ... Był wrażliwym i rozwijał Boży charyzmat. - Słyszał bicie serca w łonie matki. - „Przed sklepem jubilera” zobrazował wartość małżeństwa. - Koledze wskazał ukrzyżowaną Miłość na krzyżu - Jezusa. - Młodzieży dał głos, nie tylko w jej „Światowym Dniu Młodzieży”. - Rodzinom kazał być Kościołem, a Kościół czynił Rodziną Bożą. - Dla Jezusa - Odkupiciela pootwierał drzwi serc. - Przyczynił się do zlikwidowania granic, murów i żelaznych kurtyn. - Brał dzieci na ręce, by wskazać w nich przyszłość. - Udawał się do chorych i cierpiących, by powiedzieć im o ich roli, sensie cierpienia - wartości ich ofiary. - Pielgrzymował - wyprowadził „Łódź Piotrową” z Watykanu na cały świat. - Trudził się by odwiedzić swoich podopiecznych, zobaczyć ich zmagania i trud dnia codziennego. - Przekazywał swoją mocną wiarę w Boga, popartą wieloma doświadczeniami - radości, dobra, wyrzeczenia, bólu i cierpienia. - Ewangelizował całym sobą - mimiką twarzy, uśmiechem, mrugnięciem oka, skinieniem ręki, łagodnym lub mocnym głosem, czasem znaczącym milczeniem. Jego głoszenie Słów Życia Wiecznego zawsze zachodziło poprzez wezwanie Ducha Świętego, poprzedzone było modlitwą na klęczkach i głębokimi przemyśleniami. Dzięki temu żyje w nas i dla nas jako błogosławiony, by przez Jego wstawiennictwo mogły spływać łaski Boże.

Marian Czaplą
Wiedeń, 23.01.2011 r.

W poprzednim numerze Kwartalnika obiecaliśmy przedstawić czytelnikom wyniki kontroli, którą Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła w Urzędzie Gminy w Bukowsku. Celem głównym była kontrola dochodów i wydatków w 2010 roku. Wystąpienie pokontrolne liczy prawie pięć stron maszynopisu, wybrane z protokołu informacje brzmią następująco:

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia wykonanie przez Urząd w 2010 roku, wybranych dochodów i wydatków powiązanych z budżetem państwa. W 2010 roku dochody Gminy wyniosły 17.349,9 tys. zł, z czego dotacje wyniosły łącznie 4.349,7 tys. zł, co stanowiło 25,1% osiągniętych dochodów... Urząd planował osiągnięcie dochodów związanych z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej w wysokości 14.000 zł, w dziale 852... Realizacja dochodów wyniosła 21.887 zł, tj. 156% planu... Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia działania Urzędu w zakresie windykacji wobec dłużników, gdyż pomimo braku komórek oraz stanowisk odpowiedzialnych..., działaniami objęto wszystkich dłużników... Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia także planowanie, pobieranie i odprowadzanie dochodów związanych z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej..., które odbywały się terminowo i w prawidłowych wysokościach, a dane zawarte w sprawozdaniach były zgodne z ewidencją księgową. W wyniku kontroli ustalono, że w 2010 roku Gmina realizowała 6 zadań z zakresu administracji rządowej, na realizację których otrzymała dotację w łącznej wysokości 2.782,2 tys. zł, z czego wykorzystanych zostało 99,9% otrzymanych środków... Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia realizację przez Gminę, zadania dotyczącego zwrotu części podatku akcyzowego, zawartego w cenie oleju napędowego, dla producentów rolnych. W 2010 roku, do Urzędu wpłynęły 364 wnioski o zwrot podatku akcyzowego, złożone przez producentów rolnych. Na realizację tego zadania, Gmina otrzymała dotację w łącznej kwocie 163.140 zł... Gmina wydatkowała 99,7% otrzymanej dotacji. Decyzje Wójta Gminy Bukowsko, dotyczące przyznania zwrotu podatku akcyzowego producentom rolnym w 2010 roku, wydane były terminowo i zawierały informacje o limicie rocznym... do wykorzystania. Gmina prawidłowo dokonywała wypłat zwrotu podatku akcyzowego w wysokościach określonych w wydanych decyzjach. Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia sposób wykorzystania dotacji... 500.000 złotych na realizację ośmiu zadań z zakresu infrastruktury drogowej. Zadania te spełniły

kryteria wartościowe określone w zasadach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Sporządzony wniosek był kompletny, zawierał wymagane dane i załączniki... Zakres rzeczowy zadań, na realizację których przeprowadzono postępowanie przetargowe w trybie zamówień publicznych – został zrealizowany zgodnie z zawartymi umowami. Faktury zostały prawidłowo opisane, zaakrebowane, sprawdzone pod względem formalnym i rachunkowym oraz zatwierdzone do wypłaty i zapłacone. Terminowo dokonano rozliczenia końcowego zadania, określonego w umowie dotacji... Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia stosowanie przez Urząd przepisów ustawy... „**Prawo zamówień publicznych**”... Analiza dokumentacji o udzielenie zamówień publicznych – o łącznej wartości 1.703.881,50 zł (jeden milion, siedemset trzy tysiące...) – dofinansowanych środkami dotacji celowych wykazała, iż sposób wyboru wykonawców tych zadań był zgodny z przepisami ustawy. Postępowania prowadzone były we właściwym trybie, a wyboru oferentów dokonywano zgodnie z wymogami i kryteriami oceny ofert... Wykonawców zadań wybierano na zasadzie najkorzystniejszej oferty, a postępowania prowadzono z zachowaniem zasad uczciwej konkurencji. Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, że Zarządzeniem Wójta Nr 44/10 z dnia 1 września 2010 roku w gminie wprowadzony został system kontroli zarządczej. Stosownie do art. 61 ust.1 ustawy o NIK, w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego wystąpienia pokontrolnego, przysługuje Panu Wójtowi prawo zgłoszenia do dyrektora... umotywowanych zastrzeżeń w sprawie ocen zawartych w tym wystąpieniu.

Podpisał: DYREKTOR ...

PS. Nie wiem, czy Wójt Gminy Bukowsko ma zamiar zgłaszać uwagi co do ocen zawartych w protokole Najwyższej Izby Kontroli. Dociekliwy czytelnik zauważy jednak, że protokół NIK-u odpowiada przesłaniu naszej gazety. My również rzetelnie opisujemy fakty, chwalimy dobrą robotę i z przyjemnością informujemy o sukcesach.

Na podstawie protokołu Najwyższej Izby Kontroli, wyboru informacji dokonał

Jan Muszański

Spokój na cmentarzu w Sanoku

Doczekała się realizacji uchwała rady miasta o zamknięciu przejazdu przez cmentarz. Już jest brama przy ulicy Dąbrowieckiej a niedługo stanie druga brama przy ulicy Dmowskiego. Kierowcy korzystający ze skrótu w kierunku ulicy Krakowskiej muszą pogodzić się z tym faktem, bo jest to również konsekwencją realizacji postanowień ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Wszystkim zmotoryzowanym, którzy odwiedzają zmarłych zapewniono wjazd od obwodnicy na parking. Brama będzie otwarta od godz. 7.00 do zmierzchu.

Nowy most

Stary, drewniany most w Bukowsku wreszcie doczeka się wymiany. Wszystko za sprawą promesy o wartości około 2 mln złotych. Radosna dla nas wiadomość dotarła do Sanoka z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pieniądze pochodzą z puli na usuwanie skutków klęsk żywiołowych i stanowią około 80% wartości całego zadania. Pozostałą kwotę musi zabezpieczyć Starostwo Powiatowe w Sanoku.

Zapachniało chlebem

W galicyjskim miasteczku w sanockim skansenie prace mają się ku końcowi. Już niedługo, bo pod koniec czerwca rynek ożyje i będzie go można zwiedzać i podziwiać. Już około 80% prac zostało wykonanych a w domu piekarza dokonano pierwszego wypieku chleba. Piec zbudowane przez pana Józefa Sikorę ze wsi Maniowy nad Zalewem Czorszyńskim (jest ich w miasteczku 57) to nie atrapy, ten u piekarza spisał się doskonale. Wszyscy zajadali się upieczonym chlebem oraz placuszkami zwanymi- moskolami. Do zakończenia inwestycji pozostało tylko trzy i pół miesiąca. Mamy nadzieję, że wszystko się uda.

Gdzie odpocząć nad wodą

Przed nami lato i dwumiesięczne wakacje. W Brzozowie dobiegają końca ostatnie prace przy kompleksie sportowo rekreacyjnym przy ul. Słonecznej. Powstaje nowe kąpielisko na miejscu starego betonowego basenu MOSiR-u. Zaletą całego kompleksu są nowatorskie rozwiązania, np.: cała konstrukcja niecki basenowej została wykonana ze stali nierdzewnej wg austriackich rozwiązań, a woda w basenach będzie systematycznie podgrzewana, co wydłuży okres korzystania z basenu do pięciu miesięcy, tj. od maja do września. Przy kąpielisku dla zmotoryzowanych zaplanowano parking o powierzchni około 400 m kwadratowych. Otwarcie kompleksu nastąpi 1 lipca. Jest to dobra wiadomość zważywszy na fakt, iż baseny w Iwoniczu Zdroju i Rymanowie Zdroju w tym roku nie będą czynne z powodu złego stanu technicznego.

Barbara Podstawka

Magiczna noc...

Czary, wróżby, tajemnicze znaki - tego wszystkiego można się spodziewać w nocy z 23 na 24 czerwca. Ten magiczny wieczór i noc nazywane są w Polsce sobótką, albo nocą świętojańską, bo patronuje jej św. Jan Chrzciciel. Inna nazwa tej wyjątkowej nocy to święto Kupały. Tak pogaanie nazywali święto poświęconne Kupale, bogini miłości i leczniczych roślin, a także patronce mądrych kobiet, które znają zioła i dobre czary. Stąd też nazwa kupalnocka. Nazwa Sobótką wzięła się natomiast z tego, że chrześcijanie chcieli włączyć kupalnockę do swojego kalendarza, ale obchodzili ją najpierw w sobotę poprzedzającą Zielone Świątki. W całej Europie w tę najkrótszą w roku noc, przypadającą w porze przesilenia letniego słońca, odprawiano różne obrzędy, wróżby i czary. Wszystkie one mają początek w prastarych uroczystościach powitania lata. Wierzono, że po tej najkrótszej w roku nocy słońce dwa razy wschodzi i w niezwykły sposób oświetla i ogrzewa ziemię. Sobótkowe obrzędy musiały zaczynać się przy ognisku. Jedno większe lub kilka małych ognisk musiało być rozpalonych ze świeżego drewna, nad brzegiem rzeki lub na szczycie wzgórza. Wokół ognia tańczono, śpiewano i odprawiano magiczne obrzędy przez całą noc. Tradycyjnie skakano przez ogień w wieńcu lub opasce zrobionych z ziół, co miało chronić przed duchami, demonami,

czarownicami oraz chorobami. Do najpopularniejszych zwyczajów tej nocy należą chyba rzucanie wianków na wodę. Puszczanie wianków na wodę to wróżba dla panien i kawalerów, ponieważ dotyczy zamążpójścia i wyczekiwanej miłości. Panie rzucające wianki powinny się jednak trzymać pewnych zasad. Po pierwsze, wianek wrzucać należy do rzeki - nie do jeziora, bo woda stojąca jest symbolem zastałych uczuć, starych miłostek. Po drugie, rzucamy nim z rozmachem, aby nie utknął w sitowiu, ale również z wyczuciem, żeby nie uszkodzić płonącej na nim świeczki, bo to wróży miłosne kłopoty. Po trzecie, przy brzegu musimy zapewnić sobie obecność kawalera - jeśli wianka nikt nie wyłowi, jego właścicielka nie zazna miłości przez cały rok. Jeżeli chłopak nie wyłowi żadnego wianka, samotnie czekać musi do przyszłego roku. W Noc Świętojańską szukano kwiatu paproci, który miał znaleźć przynieść wielkie szczęście, mądrość i zdolność widzenia wszystkich skarbów ukrytych w ziemi. Niebieski kwiat paproci zakwita raz w roku - właśnie w noc świętojańską. Znaleźć go może podobno tylko człowiek odważny i prawy. Ci, którzy twierdzą, że go widzieli, mówią, że jest mały oraz niebieski. Z jednej strony kwiat paproci gwarantuje znaleźć szczęście, bogactwo oraz możliwość wpływania na uczucia innych, ale niestety z drugiej - jego samego prawdziwych uczuć pozbawia. Dlatego jeśli nawet nocna eskapada do lasu okaże się bezowocna, nie ma co rozpaczać. Wy-

starczy zerwać pęd paproci - ten dużo łatwiej znaleźć - i nosić go w portfelu. To też przynosi szczęście. Starzy ludzie powiadają, że dopiero po 24 czerwca można bezpiecznie kapać się w stawach, rzekach i potokach, zwłaszcza jeśli woda została „ogrzmiąna”, tzn. jeśli przed św. Janem przeszły burze wiosenne i deszcze zwane świętojańskimi. Powiadają również, że w noc świętojańską wszystkie wody „zakwitają” i nabierają cudownej życiodajnej mocy. Wszystkie te zwyczaje i wróżby traktowane kiedyś z wielką powagą stały się z czasem wesołą zabawą. Pani **Halina Urban** tak wspomina świętojańską noc:

*„Za wsią na wzgórzach
Świętojańskie ognie płoną,
W tę jedyną, czarującą noc czerwcową.
Ognie, wróżby i płynące rzeką wianki,
A na nieba aksamicie – księżyc – otulony
w chmur franki.
W tej poświęconej księżycowej,
w perły rosy, drzew korony cienie kładą
noc Kupały, rzek meandry
tam Rusalki śpiewem wabią!*

*W zauroczeniu nastrojem nocy
po paproci piękny kwiat - pójdziesz -
W „otchłań” lasu o północy.
W rozwidleniach leśnych dróg
Wysrebrzonych Księżycą tarczą
- cisza – a legenda każe wierzyć,
że na polanie
ubrane w mgłę, leśne Nimfy tańczą”.*

Maria Ambicka

220 Rocznica Konstytucji na sportowo

W dniu 3 maja 2011 roku w Bukowsku rozegrano Gminny Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta. Udział w turnieju zgłosiły cztery drużyny, dlatego istniała możliwość rozegrania go systemem każdy z każdym. Zawody rozpoczęte o godzinie 14 trwały prawie do 19 i dostarczyły zawodnikom, a także widzom wielu niezapomnianych

wrażeń. Mimo że występowały drużyny amatorskie, niektóre zagrania i akcje warte były utrwalenia. Oto uzyskane wyniki drużynowe: 1 miejsce – Nauczyciele z Bukowska, Pobiedna i Nowotańca, 2 miejsce – Bukowsko I, 3 miejsce – Bukowsko II, 4 miejsce – Wolica. Zwycięzcy otrzymali okazałą, okolicznościową puchar, natomiast

drugą nagrodę, czyli profesjonalną piłkę do siatkówki drużyna „Bukowsko II” przekazała miejscowemu Zespołowi Szkół. Pomysłodawcą turnieju był Pan Jerzy Rakoczy - Sołtys Bukowska, którego organizacyjnie wspierało Biuro Promocji Gminy Bukowsko. Już teraz zapraszamy drużyny na kolejny 3 – majowy turniej w 2012 roku.

Tekst i zdjęcia Jan Muszański



Żołnierze strzelają, ...

Tradycyjnie, jak co roku w maju odbył się XII Międzynarodowy Turniej Żołnierzy Rezerwy. Tym razem międzynarodowy wymiar turnieju nadały dwie drużyny ze słowackiej Topolovki, z którymi rywalizowało aż dziesięć drużyn reprezentujących poszczególne miejscowości naszej gminy. O ile w pierwszym etapie zajęcia szkoleniowe i prezentacje filmowe nie budziły wśród uczestników większych emocji, o tyle na ich brak nie można było narzekać podczas bezpośredniej rywalizacji w samochodowym torze przeszkód i na strzelnicy. Jak w każdych zawodach, liczy się szczęście, które tym razem uśmiechnęło się do siedmioosobowej reprezentacji Woli Sękowej. Drużyna ta uzyskała najlepszy rezultat w samochodowym torze przeszkód i zajęła dwa drugie miejsca w strzelaniu z karabinka sportowego oraz pistoletu pneumatycznego, co w sumie dało jej 34 pkt. i pierwsze miejsce. Drugie miejsce z ilością 32 pkt. wywalczyła drużyna

z Wolicy, a exequo trzecie z ilością 23 pkt. zajęły drużyny z Bukowska i Nagórzeń. Na dalszych pozycjach uplasowały się kolejno: Topolovka I, exequo Wola Piotrowa i Tokarnia, Nadolany, Pobiedno, Topolovka II, Karlików i Dudyńce. W klasyfikacji indywidualnej w strzelaniu z broni długiej najlepszy wynik osiągnął Mariusz Bieszczad z Pobiedna i Waław Wojtoń z Wolicy (obaj po 39 pkt.) oraz Józef Tokarz z Tokarni (38 pkt.) i Bogdan Kindlarski z Nagórzeń (37 pkt.). W strzelaniu z pistoletu pneumatycznego Bartłomiej Łuszcz z Bukowska uzyskał 44 pkt., Kocan Paweł z Nadolan 43 pkt. i Stanisław Jursa z Woli Piotrowej 40 pkt. W strzelaniu ogółem najwięcej punktów uzyskali: Józef Tokarz z Tokarni (74 pkt.), Stanisław Jursa z Woli Piotrowej (72 pkt.) i Zbigniew Chrzęszcz z Wolicy (66 pkt.). W tym miejscu dodam, że strzelanie z broni długiej do małej tarczy z odległości 50 m. z doborem punktu celowania, było nie lada wyzwaniem

nie tylko dla nowicjuszy, ale nawet słowackich myśliwych. W samochodowym torze przeszkód najlepszy czas przejazdu uzyskali: Kamil Gajda z Woli Sękowej (60 sek.), Robert Krzysztof z Tokarni (61 sek.) oraz Krzysztof Hanus z Woli Sękowej i Michał Wierzganowski z Wolicy (po 62 sek.). W ramach turnieju reprezentacje Bukowska i Topolovki, rozegrały mecz tenisa stołowego, który drużynowo zakończył się zwycięstwem gospodarzy. W kwalifikacji indywidualnej zwyciężył Marek Silarski z Nagórzeń, który wszystkie swoje mecze wygrał w setach 3:0. Na zakończenie zawodów organizatorzy przygotowali dla wszystkich ciepły posiłek oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Warszawie. Mamy nadzieję, że pomimo pewnych niedogodności wynikających z rozmiaru imprezy (prawie 100 uczestników), kolejny turniej ponownie uzyska dofinansowanie z MON i będzie się cieszył równie dużym zainteresowaniem.

Henryk Pałuk



Sukces „Bukowianki”

W obchody jubileuszu 650 lecia Bukowska, pięknie wpisali się również piłkarze miejscowej „Bukowianki” zdobywając awans do wyższej klasy rozgrywkowej w piłce nożnej. Jeszcze nigdy w historii bukowskiej piłki drużyna nie grała w klasie „A”, szczerze gratulujemy wszystkim zawodnikom a szczególnie trenerowi Ireneuszowi Zarzyce. Nadal trzymamy kciuki i życzymy powodzenia w najbliższym sezonie oraz kolejnych awansów.

Działacze klubu i Sołtys wsi Bukowsko



„Bukowianka” z rozgrywek o Puchar Wójta Gminy w 2010 r.

Obecny skład zespołu: Marek Jasion – bramkarz i kapitan, Piotrowski Krzysztof, Żytka Krzysztof, Radożycki Bartłomiej, Łuszcz Artur, Łuszcz Czesław, Sałaciak Marcin, Szałajko Marcin, Sochacki Hubert, Rakoczy Lucjan, Kądziołka Mateusz, Piotrowski Grzegorz, Kamyk Mateusz, Pieszczoch Mirosław, Babiak Hubert, Sternik Łukasz, Zadylak Marek, Fedorońko Krzysztof, Piotr Bochnak. Skład zarządu: Dariusz Hnat – Prezes, Piotr Łuszcz – Kierownik drużyny, Ireneusz Zarzyka – Trener, Jerzy Rakoczy, Czesław Kowalik – Członkowie Zarządu.

W euforii awansu drużyny, jego uwiecznienie w postaci zdjęcia zeszło na plan dalszy. Aktualne zdjęcie zespołu zamieścimy w kolejnym numerze Kwartalnika.

Z życia szkoły w Nowotańcu, czyli „się dzieje”

Gminna Biblioteka Publiczna i Biblioteka Szkolna w Nowotańcu otrzymały nagrodę za przygotowanie obchodów VIII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzi”. Nagrodę wręczył burmistrz miasta Sanoka podczas imprezy „Noce Galicyjskie”. Doceniona w ten sposób została wielość i róż-



Pani Dorota Radożycka z dyplomem

norodność imprez adresowanych do dużej grupy uczniów. Dzieci i młodzież gimnazjalna mogły spróbować swoich sił w konkursach kompetencji językowej, znajomości lektur, czy wiedzy o Czesławie Miłoszu. Młodszy uczniowie uczestniczyli w lekcjach pięknego czytania, oglądali w bibliotece bajkę na DVD, przygotowywali prace plastyczne i niespodzianki z okazji Dnia Mamy. Starsi uczniowie mogli się popisać pracami plastycznymi i wierszami reklamującymi korzystanie z biblioteki. Organizatorki panie: Dorota Radożycka i Sylwia Wójcik zadbały o to, żeby uczestnicy zajęć i konkursów zostali docenieni, a najlepsi nagrodzeni.



Nagrodzenie w konkursach bibliotecznych

III miejsce w XI Mistrzostwach w Tabliczce Mnożenia w Sanoku

Okazuje się, że matematyka może być zabawna, atrakcyjna, zaskakująca, a uczeniu się może towarzyszyć zdrowa rywalizacja. Uczniowie przekonali się o tym w trakcie zajęć z kartami matematycznymi. W trakcie zawodów zmierzli się w konkurencjach „Prymus”, „Szeryf”, „Krzyżak”, „Olimpijczycy”, „Super Prymus” oraz w grze zespołowej. Wszyscy musieli popisać się sprawnym wykonywaniem

działań i doskonałą znajomością tabliczki mnożenia. Opiekunką naszej szkolnej drużyny była pani Katarzyna Dworzańska – Bobko.

Stypendiada Polonistyczna i Matematyczna

25 gimnazjalistów zmagало się w konkurencjach „I Ty bądź czytelny!”, „Ortograf”, „Wektor” w ramach Ogólnopolskiej Stypendiady. Uczniowie mieli okazję sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności i porównać je z poziomem kolegów w kraju. Przygotowaniem uczestników i organizacją konkursów zajęły się panie: Ewa Drozd, Dorota Zagórska, Katarzyna Dworzańska – Bobko.

I miejsce na Festiwalu Cooltury Niemieckiej

W tegorocznym festiwalu pod hasłem „Znani Niemcy” organizowanym przez I LO im. KEN w Sanoku wzięło udział 5 naszych uczniów. Zostali oni członkami jury oceniającego prezentacje licealistów, którzy w zabawnej formie przybliżyli kulturę niemiecką. W ramach festiwalu odbył się również quiz, w którym po laur zwycięstwa sięgnęli nasi uczniowie. Drużynę przygotowała pani Renata Papisz-Żyłka.

Papierosom mówimy NIE

Według zasady „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci” uczniowie zerówki w czasie różnorodnych zajęć przekonywali się o szkodliwości palenia papierosów. Podsumowaniem tych działań była rozprawa sądowa, w której na ławie oskarżonych zasiadł papieros. Przedszkolaki z wielką powagą wcieliły się w swoje role, oskarżając i broniąc oskarżonego. Po wysłuchaniu stron sędzia wydał wyrok skazujący. Nad realizacją programu czuwała pani Monika Mazur.

Dzień Dziecka

To był nietypowy Dzień Dziecka w naszej szkole. Nauczyciele zrealizowali swoje marzenia i na czele z panią Dyrektorem stanęli do sportowej rywalizacji z uczniami SP i gimnazjum. Grono belfrów na równi z uczniami poradziło sobie ze skakaniem w workach, przeciąganiem liny, rzucaniem do żywego kosza i w wielu innych konkurencjach. Głośny doping i salwy śmiechu towarzyszące rozgrywkom świad-



Gdzie Pani Dyrektor?

czyły o świetnej zabawie zarówno uczestników, jak i kibiców. Organizatorem i pomysłodawcą imprezy był pan Piotr Sokołowski.

Nazwiska laureatów poszczególnych konkursów znajdują się na stronie www.nowotaniec.cba.pl

Aldona Drąg, Zuzanna Wójcik, Martyna Żak

MAJ - MIESIĄC EUCHARYSTYCZNY

Maj to czas, w którym dzieci klas drugich przystępują pierwszy raz do Komunii Świętej. Uroczystości komunijne miały miejsce w kościołach parafialnych, najpierw w Dudyńcach, następnie w Nowotańcu i w Bukowsku.

Redakcja Kwartalnika

Bukowsko

od lewej pierwszy rząd: Jakub Ingot, Sylwester Żytka, Dariusz Ogrodnik, Urszula Rakoczy, Magdalena Gembuś, Kowalik Łucja, Kinga Klimek, Wiktoria Ohirko, Adrian Łabaj, Hubert Grochoła

drugi rząd: Mateusz Chrząszcz, Jakub Hnat, Karol Sobolak, Grzegorz Łuszcz, Marcin Bułdak, Kamil Rakoczy,

Kacper Biłas, Bartosz Klimek
trzeci rząd: Klimek Radosław, Stach Paulina, Kamila Tokarz, Gratkowska Katarzyna, Biel Natalia, Kowalczyk Klaudia, Łuszcz Katarzyna, Łuszcz Robert

czwarty rząd: Ks. Stanisław Kudła, p. Ewa Fal-Woźny, p. Bożena Skubisz, ks. Marek Kapłon.



*Pamiętka Pierwszej Komunii Świętej
Nowotaniec 15 Maj 2011r.*

Nowotaniec

Od lewej stoją Aleksandra Kabala, ks. Marian Martowicz, Anna Bąk, ks. Tomasz Walczak, Renata Preisner-Rakoczy. II rząd Gabriel Lenio, Szymon Wójcik, Arkadiusz Czerkies, Tomasz Polański, Krystian Chrząszcz, Amelia Burnat, Dagmara Nowakowska, Aleksandra Kolińcio

I rząd

Łukasz Solecki, Wojciech Gorzkowski, Wojciech Karpiński, Kacper Zajdel, Natalia Majka, Wiktoria Kot, Ewelina Koczerska, Justyna Majka

Fot. Adam Czapla

Pobiedno

W pierwszym rzędzie od prawej:

Wioletta Tarnawczyk, Kacper Woźny, Amelia Adamska, Szymon Borowy (Jędruszkowce), Patrycja Kurzydło, Karol Żytka, Zuzanna Szorek, drugi rząd od lewej:

Martyna Pastuszek, Ewelina Adamska, Martyna Mrozowska, Weronika Wojciechowska (Jędruszkowce), Barbara Sierota, Martyna Rolnik (Jędruszkowce),

Izabela Kiszka, trzeci rząd od lewej: ks. Bogdan Nitka, Elżbieta Jurkiewicz, Bożena Skubisz, Maria Ambicka, Jadwiga Sośnicka, Barbara Ciepły.

Fot. Bartosz Wanielista



Kandydaci na kandydatów

W ramach Regionalnego Turnieju Sprawności Obronnej, już po raz czternasty, uczniowie gimnazjów sprawdzali swoje umiejętności strzeleckie oraz sprawność fizyczną. Dla większości zawodników było to pierwsze, a co najwyżej drugie spotkanie z bronią, ale po szkoleniu teoretycznym, nie sprawiało im większych trudności, co miało odzwierciedlenie w uzyskiwanych wynikach. Najlepszy rezultat osiągnęła Gabriela Czerkies (ZS Nowotaniec), która na 50 możliwych „ustrzeliła” 48 punktów, a kolejne miejsca w

klasyfikacji indywidualnej z ilością 46 pkt przypadły Ewelinie Pituch (ZS Nowotaniec), Pawłowi Tylce (ZS Bukowsko) oraz Marioli Kopeć (ZS Pobiedno). Trudniejszy okazał się sprawdzian fizyczny, był bowiem porównywalny z egzaminem dla kandydatów na żołnierzy zawodowych. Tutaj bardzo dobrymi wynikami mogli się cieszyć jedynie: Jan Kurcab (ZS Nowotaniec), Mariola Kopeć (ZS Pobiedno) i Rafał Jakubowski (ZS Nowotaniec) - w skłonach tułowia oraz Kamil Adamski (ZS Pobiedno), Sebastian Śliwiak i

Rafał Jakubowski (ZS Nowotaniec) - w biegach. Zawody strzeleckie, jak zawsze, profesjonalnie przeprowadził p. Ryszard Prorok z LOK w Sanoku, natomiast ćwiczenia wytrzymałości, siły i szybkości, nauczyciele wychowania fizycznego. Niezwłocznie po podsumowaniu wyników przez komisję konkursową Wójt Gminy Bukowsko p. Piotr Błażejowski dokonał wręczenia nagród rzeczowych wszystkim startującym drużynom oraz najlepszym zawodnikom. Po raz kolejny Turniej finansowany był przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Warszawie.

Henryk Pałuk



ODNOWA WSI 2007-2013

W dniu 5 maja 2011 roku w wyniku opracowanego wniosku o dofinansowanie w ramach Działania „Odnowa wsi”, Gmina Bukowsko otrzymała pomoc w wysokości 474 369 zł, natomiast wkład własny Gminy wyniósł będzie 419 059 zł. Umowa przewiduje realizację operacji pt: „Zagospodarowanie i urządzenie centrum miejscowości oraz placów zabaw i miejsc rekreacji w miejscowościach Bukowsko, Nadolany, Nowotaniec oraz Pobiedno w gminie Bukowsko”. W ramach umowy przeprowadzona zostanie odnowa placu wraz z dojazdami wewnętrznymi przy drodze wojewódzkiej Sieniawa-Szczawne w miejscowości Bukowsko. Wykonane będzie dojsie, dojazd i bezpieczna nawierzchnia placu zabaw i boiska do gry w siatkówkę oraz oświetlenie placu zabaw i boiska w Nadolanach. Przewidziany jest również remont chodnika przy drodze wojewódzkiej Sieniawa-Szczawne w miejscowości Nowotaniec i remont chodnika wraz z placem manewrowym i odnową istniejącej nawierzchni bitumicznej przy drodze powiatowej w miejscowości Pobiedno.

Jadwiga Milczanowska

Nasz Ojciec

Młodzież z Bukowska dzień Beatyfikacji Jana Pawła II uczciła przedstawieniem teatralnym „Nasz ojciec”. Autorem scenariusza, reżyserem i aktorem był ksiądz Marek Kapłon – opiekun Oazy Ruchu Światło Życie przy parafii w Bukowsku. Bohaterem spektaklu był młody chłopak, Maks, który oddalił się od Boga. Akcja rozgrywała się w dniu śmierci papieża, 2 kwietnia 2005r. Maks namawiany przez kolegów do udziału we wspólnym czuwaniu w intencji papieża kategorycznie odmówił, wybiegł z domu, wsiał na motor i jako ofiara wypadku trafił do szpitala. W jego intencji, za wstawiennictwem Jana Pawła II, modliła się matka i jego przyjaciele. Maks w śnie ujrzał papieża, a później wrócił do Boga. I tym razem gra młodych aktorów zachwyciła zgromadzoną w sali Domu Ludowego publiczność. Młodzież wraz z księdzem Markiem kolejny raz pokazała na co ich stać.

Ewa Kseniak

„COSMOS” to potęga

Nie ma żadnej przesady w tytule tego artykułu zważywszy, że ten niewielki klub z Nowotańca od lat prowadzi cztery drużyny piłki nożnej na poziomie godnym pozazdroszczenia przez znacznie większe ośrodki piłkarskie. Historia klubu doczeka się zapewne odrębnego opracowania, dzisiaj tylko super niewiarygodna informacja o tym, że będziemy mieli w Nowotańcu czwartą ligę piłki nożnej. Piękny

mecz z rywalem z Pustyn, taki najtrudniejszy, bo na boisku przeciwnika, zagrany „przy otwartej kurtynie” i z bramkami godnymi telewizyjnej kamery, pozwala mieć nadzieję na dalsze sukcesy. Tydzień przed tym sukcesem, druga drużyna seniorów zapewniła sobie awans do klasy „B” a juniorzy i trampkarze grający w klasie „O” otarli się o awans do drugiej ligi podkarpackiej. Całość najlepiej podsumował

jeden z najbardziej doświadczonych zawodników klubu, zaraz po meczu w Pustynach: „*jak będziecie pisać to pamiętajcie, że wszystko jest zasługą Roberta Pieszczocho, Prezesa Cosmosu*”. Oczywiście wiadomo, że na taki sukces pracuje wiele osób w tym trenerzy, działacze i piłkarze, jednak z tym zdaniem, zgodzi się zapewne znakomita większość zawodników i kibiców. Tak trzymać, do ekstraklasy jeszcze tylko cztery sezony.

Tekst i zdjęcia Jan Muszański



Cosmos I

Pierwszy rząd od lewej, w przysiadzie: Waldemar Kozimor, Michał Szatkowski – wice król strzelców, Piotr Laskowski, Mateusz Królicki, Hubert Pieszczocho (kandydat na piłkarza), Mateusz Janiec, Janusz Rabicki, Mateusz Szałankiewicz, Maciej Łoch, Sebastian Pawiak, Piotr Krawiec, Jerzy Kozimor.

Stoją od lewej: Jan Silarski, Józef Wójtowicz, Tadeusz Jasiński, Robert Pieszczocho – Prezes Klubu, Szymon Gołda – grający trener, Grzegorz Armata, Michał Śmietana, Gracjan Kwolek, Grzegorz Adamski, Josef Gazda, Sylwester Biesiada, Paweł Majka, Piotr Badowicz, Arkadiusz Kłodowski, Andrzej Burnat, Kazimierz Greń - gość, Piotr Błażejowski – Wójt Gminy Bukowsko, Jan Ciupka - gość, Henryk Majka.

Ponadto w sezonie grali: Piotr Spaliński, Janusz Sieradzki – trener jesieni 2010, Tomasz Potok, Roland Kozimor, Piotr Ziembicki, śp. Artur Borkowski, Krystian Stapiński, Mateusz Szałajko i inni.

Cosmos II

W pierwszym rzędzie od lewej: Tomasz Jasiński, Bartłomiej Muszański, Bartosz Sabat, Waldemar Kozimor, Norbert Bednarczyk, Grzegorz Drybała, Arkadiusz Kłodowski.

Stoją od lewej: Henryk Majka, Damian Mroczka, Piotr Koźma, Mateusz Pawiak, Tadeusz Patrylak, Tomasz Orybkiewicz, Robert Pieszczocho – król strzelców, Damian Krzywiński, Dariusz Konieczny, Grzegorz Drozd.

Ponadto w drużynie grali: Tomasz Długosz, Dawid Nowak, Marcin Król, Mateusz Stapiński, Maciej Pelc, Rafał Kulikowski, Piotr Koźma syn Wiesława, Bogdan Kulikowski, Piotr Krawiec, Dariusz Szatkowski, Dariusz Haltof, Tomasz Koźma, Łukasz Granatowski, Michał Wielgus, Andrzej Skotnicki, Dariusz Mroczka, Michał Mielnikiewicz i inni.



BUKOWSKO

Parafia Bukowsko ma już 650 lat Pierwsze wzmianki o Bukowsku i parafii św. Piotra i Pawła znajdują się w dokumencie, który jest jednym z najstarszych wspominających ziemię sanocką, a więc i parafię Bukowsko. Wystawił go 25 czerwca 1361 roku król Kazimierz Wielki, a jego główną treść stanowi nadanie braciom Piotrowi i Pawłowi z Węgier obszaru położonego w południowo-zachodniej części ziemi sanockiej od Zboisk po Temeszów i Radoszyce. Od tego momentu zaczęła się też pisana historia o Bukowsku i wielu innych okolicznych wsiach oraz żyjących w nich ludziach.

Księgi sądowe ziemi sanockiej (zachowane od 1423 roku) przedstawiają już Bukowsko jako osadę dobrze rozwiniętą gospodarczo, zorganizowaną na prawie czynszowym zwanym powszechnie prawem niemieckim. Podają one imiona sołtysów i pierwszych znanych mieszkańców Bukowska. Z brzmienia tych imion i nazwisk wiadomo, że byli to mieszkańcy o rodowodzie polskim. Jednakże sto lat później miejscowość przeżyła jakiś kataklizm, (źródła nie podają co się wydarzyło) w wyniku którego osada niemalże zanikła. Z innego zachowanego dokumentu datowanego na 1468 roku wynika, że prawdopodobnie został zniszczony kościół, a więc upadła także parafia. Czytamy dalej, że osadę zasiedlili na jakiś czas wyznawcy kościoła wschodniego, prawdopodobnie reprezentanci osadnictwa pasterskiego (wołoskiego). Po upływie jednakże lat część mieszkańców opowiedziała się już za wyznaniem rzymskokatolickim, korzystając pod względem duszpasterskim z miasteczka w Nowotańcu. Z czasem Bukowsko stało się znowu osadą ludniejszą i jak świadczą rejestry podatkowe lepiej zagospodarowaną. Dodajmy, że w tych czasach Bukowsko było ważnym szlakiem komunikacyjnym, stąd łatwiej było z innych regionów dostać się do Sanoka, zwłaszcza zimą, kiedy drogi były nie przejezdne. W wyniku tego rozwoju Bukowsko stało się centrum osadniczym związanym z zagospodarowaniem okolicznych obszarów górskich. Zasiedlająca je ludność łemkowska znajdowała tu klientów na swoje towary i nadwyżki produkcyjne, a z roku na rok napływały tu z różnych stron fale

ludności nie tylko polskiej. Moment, w którym Bukowsko w końcu wyodrębni się od Nowotańca pod względem kościelnym był więc tylko kwestią czasu. Starania o utworzenie w Bukowsku parafii oraz miasteczka ciągnęły się od 1713 roku, jednak próby podejmowane przez kolejnych dziedziców tej osady nie przynosiły rezultatów, zaś proboszczowi Nowotańca nie spieszo było do utraty znacznej części dochodów, jakie uzyskiwał od parafian z Bukowska. Starania nie zaprzestano, ale na decyzję biskupa trzeba było czekać. W końcu 10 maja 1748 podczas wizytacji ziemi sanockiej przez biskupa Hieronima Waclawa Sierakowskiego, powołano parafię Bukowsko. Drewniany wówczas kościół zyskał wezwanie „Podwyższenia Krzyża Świętego”, oraz (dla zachowania tradycji) „Piotra i Pawła”. Do nowo powstałej parafii przynależało miasto i wieś Bukowsko oraz ponad 20 okolicznych wsi bieszczadzkich. Pierwszym znanym proboszczem nowej parafii był ks. Jan Starzecki, który otrzymał od biskupa uposażenie w postaci pól z poddanyymi chłopami i 300 zł. co roku ze dworu. Wolno mu było również wycinać drzewo w lasach Bukowicy i Morochowa oraz Tokarni. Późniejsi proboszczowie doczekali się znacznie większego areалу rolnego, hodowali również bydło. Jak mówią źródła w 1787 roku była to już parafia posiadająca znaczne dobra. Według znanego opisu z 1772 roku świątynia była wówczas budynkiem drewnianym z dzwonnicy, kryta gontem z kopułką na dachu na sygnaturkę. We wnętrzu kościoła stało pięć ołtarzy, ambona, konfesjonał oraz chór. Świątynia była ogrodzona, natomiast między parkanem a kościołem znajdował się cmentarz dla pochówku parafian. Obok fary znajdowała się plebania z izbą z kominem oraz kuchnią z komórką, nieopodal zaś stajnia i dwie stodoły. Zatrudniony w parafii organista mieszkał wówczas w jednym z pomieszczeń wzniesionego wcześniej szpitala ubogich. Wróćmy jeszcze do nieco wcześniejszych czasów, kiedy na obszarze ziemi sanockiej istniała już osada w Bukowsku i była na obszarze Rusi Czerwonej jedną z najbardziej zaludnionych. Teren jaki za zasługi otrzymali od króla Kazimierza Wielkiego w 1361 roku węgierscy rycerze, bracia Piotr i Paweł obejmował znaczną część tej ziemi zamkniętej w dorzeczu Osławicy, Sanoczka i górnego Wisłoka. Wspomniani bracia za-

mieszkałi w dworzyszczu obronnym w Zboiskach rozpoczynając tym samym historię rodu Matiaszowiców-Balów. Czołowym reprezentantem rodu był Matiasz (Maciej) żupnik tyrawski, który pozostawił czterech synów. Najstarszy z nich, Piotr odziedziczył właśnie Bukowsko, Zboiska i Wisłok, młodszy zaś Jan otrzymał Nowotaniec, Nadolany i Nagórzany. Po śmierci Piotra ze Zboisk w 1474 roku jego córka Zuzanna wniosła to dziedzictwo w wianie Janowi z Felsztyna. Potem dzierżawił je jego syn Piotr Herbut Felsztyński, a następnie wnuk Mikołaj Herbut Odnowski z Felsztyna, wojewoda sandomierski. Dzięki temu, że w XV wieku pojawiali się różni właściciele Bukowska, już pod koniec tego wieku osada była na tyle rozwinięta pod względem gospodarczym i demograficznym, że znacznie wyprzedzała w rozwoju ciągle niewielkie sąsiednie miasto Nowotaniec. Dodajmy, że wspomniany Nowotaniec prawa miejskie otrzymał w 1444 roku, ale pomimo starań dziedziców, wciąż nie był dużym ośrodkiem. Jak podają źródła, po 145 latach posiadania praw miejskich liczył zaledwie 18 domów i 140 mieszkańców. W II połowie XVI wieku drogą koligacji i związanych z nią zmian własnościowych, Bukowsko przeszło z rąk Felsztyńskich w posiadanie rodu Sienieńskich (herbu Dębno), właścicieli Rymanowa. Przedstawiciel tego rodu Jan z Sienna usiłował przeszczerić reformację na grunt ludności bukowskiej. Wieś zamieszkiwała wówczas ludność przeważnie polska, ale w okresie reformacji Bukowsko sprzyjało arianom i było jednym z ważniejszych ośrodków reformacji na ziemi sanockiej. Na przełomie XVI i XVII wieku Bukowsko było jednym z ognisk arianizmu w regionie, a miejscowy kościół filialny zamieniono na zbór. Profesor Feliks Kiryk ustalił, że mogło mieć to związek z pobytem w Bukowsku na przełomie XVI i XVII wieku ministra ariańskiego Jana Grotkoviusa. Stwierdził, że zorganizował on tu zbór ariański i był odwiedzany przez związanego z ariańskim Rakowem głośnego teologa Walentego Smalciusa, który został teściem Grotkoviusa, żonatego z jego córką Krystyną. Główne ośrodki arian w ówczesnej Rzeczypospolitej stanowiły natomiast miasta takie jak Lewartów, Pińczów, Raków i Lusławice. Wiadomo wreszcie, że Jan Grotkovius kontaktował się ze Stanisławem Farnowskim, głównym dyteistą małopol-

skim głoszącym Słowo Boże w Zarszynie. Wszystkie te okoliczności sprawiły, że idea arianizmu przez jakiś czas stała się popularna wśród mieszkańców tych ziem, nie znamy jednak dalszych losów owego reformacyjnego epizodu w Bukowsku. W 1624 roku Bukowsko wraz z kościołem p.w. Św. Piotra i Pawła, podobnie jak i wiele innych miejscowości ziemi sanockiej, uległo zniszczeniu po najeździe tatarskim, który pochłonął też wiele ofiar w ludziach. Spalone i wyludnione Bukowsko zdołało się jednak podnieść, pomimo dalszych najazdów wrogów królestwa, tym razem szwedzkich i siedmiogrodzkich, a wreszcie i rozmaitych epidemii, które dziesiątkowały ludność tych okolic. Interesująco przedstawia się geneza miasteczka w Bukowsku, którego powstanie przypada na początek XVIII wieku. Stwierdzamy, że po Sienieńskich dobra Bukowskie dziedziczyli Stadniccy, a po nich Ossolińscy. Przyjmuje się, że lokacja miasta Bukowska nastąpiła jeszcze przed 1720 rokiem, czego dowodem mogą być dokumenty pochodzące z 1717 roku, w których stwierdzono istnienie miasta oraz osadnictwa żydowskiego w miasteczku. Zachował się również akt królewski wystawiony przez króla Augusta II w 1720 roku, zezwalający na organizowanie w Bukowsku targów i jarmarków. W tym czasie stało się Bukowsko ważnym ośrodkiem rzemieślniczo - handlowym w południowej części ziemi sanockiej. Prawdopodobnie największe zasługi w tym względzie mieli właśnie Stadniccy. Parafia w Bukowsku natomiast została wyodrębniona nieco później, a dokładnie w 1748 roku dzięki staraniom Ossolińskich. W tym czasie Nowotaniec przeżył niszczący pożar, co zostało wykorzystane dla rozwoju Bukowska i koncentracji ludności w tym właśnie miejscu. Rozwój miasta zaczął nabierać tempa, wybudowano nowe budynki wokół rynku, do Bukowska zaś zaczęli w większej ilości napływać Żydzi, dzięki którym rozwijał się i handel i niektóre działy rzemiosła. Słynne stały się wówczas bukowskie jarmarki, które ściągają kupców z Moraw, Węgier i innych krajów austriackich oraz niemieckich. Owe jarmarki na bydło a zwłaszcza na woły odbywały się dwa razy do roku i głośno było o nich w całej Galicji, podobnie jak o czwartkowych targach, na które ściągają co tydzień ludność z okolicznych wiosek. W opisie geograficznym Galicji z 1786 roku Ewaryst

Kuropatnicki napisał, że to „miasteczko na woły i bydło sławne”. Prężnie zaczęło się również rozwijać rzemiosło skórzane takie jak garbarstwo, szewstwo czy rymarstwo, głównie dzięki ludności łemkowskiej mieszkającej w okolicznych wioskach, która trudniła się hodowlą bydła. Od początku istnienia miasteczka powstałego między górną a dolną wsią, oprócz mieszczaństwa polskiego funkcjonowali tu również Żydzi, skupieni później wokół trzech domów modlitwy. Tworzyli zorganizowaną, poddaną swoim prawom i obyczajom rytualnym gminę izraelską, dysponując bożnicą, szkołą, łaźnią i cmentarzem żydowskim. Jak świadczą źródła Żydzi byli niewątpliwie czynnikiem dynamizującym rozwój ekonomiczny miasta. Warto wspomnieć, że rynek w Bukowsku był wtedy słabo zabudowany, na środku znajdował się ratusz, przy ratuszu zaś browar i słodownia z dużym piecem do suszenia słodu. Wiadomo, że stał tam również dom Lithmana Moszkowicza oraz Wawrzyńca Królickiego, zaś w domu pańskim należącym do dworu mieszkał Żyd Tobiasz Aaronowicz. Po rozbiórce Polski w 1772 roku Bukowsko znalazło się w składzie zaboru austriackiego. W 1790 roku liczyło 228 domów, zamieszkiwanych przez 1217 chrześcijan i 77 Żydów, z czego wynika, że nie było wówczas zbyt bogatą miejscowością. Z gruntów bowiem nie wyciągano wysokich plonów, a ziemia należała do ciężkich w uprawie. Stale wymagała nawożenia, a ponieważ nie było to możliwe co roku, stosowano zasadę trójpolówki. Dzielono pole na trzy części, z których każdego roku uprawiano tylko dwie, trzecią zaś część wykorzystywano jako pastwisko, by ziemia odpoczęła, a w kolejnym roku mogła obrodzić mocniej. Ciężka więc była dola chłopu, który sam niewiele mając zobowiązany był jeszcze do pańszczyzny oraz innych drobniejszych obciążeń. Z dokumentu pochodzącego z 1804 roku jakim jest „Specyfikacja wszystkich realności i praw kościoła Podwyższenia Św. Krzyża obrządku łacińskiego w miasteczku Bukowsku”, wiemy jaki był stan uposażenia parafii u progu XIX wieku. Wiadomo, że kościół nadal był drewniany, stał na fundamentach murowanych i pokryty był gontem. Znajdująca się obok drewniana plebania, zawierała izbę z alkierzem, izbę dla służących, komorę, sień oraz spiżarnię. W pobliżu znajdowały się kryte strzechą dwie staj-

nie przedzielone boiskiem do młocki z wozownią i jeszcze kilka niewielkich zabudowań. Źródła zarejestrowały też organistówkę oraz budynek przytułku ubogich. Nie można jednak pominąć faktów, które świadczą o tym, że niezbyt zamożne Bukowsko rozwijało się jednak stosunkowo prężnie w epoce autonomii galicyjskiej. Wzrosło wtedy jego znaczenie jako ośrodka administracyjnego, skupiając w sobie wiele ważnych urzędów: Sąd Powiatowy powstały w 1867 roku, przekształcony później w Sąd Grodzki, a także Posterunek Policji i areszt, Urząd Podatkowy i Poczta. W dalszych latach zorganizowano trzy-klasową szkołę, zbudowano aptekę, a od 1883 mieszkał w Bukowsku również lekarz i dwie akuszerki. Zorganizowano ponadto Straż Pożarną, Kółko Rolnicze, Leśnictwo a nawet Kasyno Mieszczańskie, zaś na początku XX wieku Kasę Pożyczkową Refffeisena (później Stefczyka). Ogromne znaczenie miało powstałe wówczas Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, dzięki któremu rozwijała się działalność nie tylko sportowa, ale głównie patriotyczno - oświatowa. Był to jednocześnie czas wzmożonych prac budowlanych, a jednym z ważniejszych momentów w życiu mieszkańców Bukowska było wybudowanie murowanego kościoła parafialnego. Okazała, neogotycka świątynia powstała w latach 1882-1888, wtedy również wybudowano dwupiętrowy budynek szkoły. (spalony przez bandy UPA w 1946 roku) W dolnej części miasteczka (tu gdzie dziś znajduje się sala gimnastyczna szkoły) wzniesiono dwupiętrowy gmach Sądu Grodzkiego, w którym mieścił się także Posterunek Policji, Urząd Pocztowy i Telegraficzny. Powstawało sporo drewnianych i murowanych domów prywatnych, w których mieszkali bardziej zamożni obywatele jak urzędnicy, lekarze, aptekarze czy nauczyciele. Rozwijało się również życie kulturalne polegające w głównej mierze na działalności zespołów teatralnych, muzycznych i chóralnych, które przygotowywały i uświetniały uroczystości rocznicowe czy święta patriotyczne. Spokojne życie mieszkańców Bukowska zmaćcił wybuch I wojny światowej, który pociągnął za sobą mobilizację mężczyzn do wojska austriackiego lub do Legionów, zaś Bukowsko i okoliczne wsie znalazły się (w 1914 i 1915) w pasie działań frontowych. *Ciąg dalszy nastąpi.....*

Katarzyna Hnat

Otwarcie Karpackiej Troi

Po trzynastu latach starań i ciężkiej pracy dobiega końca realizacja budowy skansenu archeologicznego w Trzcinicy (koło Jasła). Skansen Karpacka Troja powstał w miejscu, które dostarczyło około 160 tys. zabytków z początków epoki brązu i wczesnego średniowiecza. Już 24 czerwca rozpocznie się trzydniowa impreza inauguracyjna działalności placówki. Na zwiedzających czeka mnóstwo atrakcji, oprócz zwiedzania grodu można będzie obejrzeć, np.: rekonstrukcję obrzędu intronizacji nowego księcia, potyczki rycerskie i łucznicze, wysłuchać koncertów i opowieści o mitach i wierzeniach Słowian.

Zobacz wewnątrz zapory solińskiej

Zalew Soliński przyczynił się do rozwoju turystyki w Bieszczadach, a region ten stał się najczęściej odwiedzanym zakątkiem naszego kraju. Zespół Elektrowni Wodnych Solina -Myczkowce ma do zaproponowania na wakacje ciekawą ofertę zwiedzania Elektrowni Wodnej w Solinie. Chcąc ją zwiedzić należy zgłosić się telefonicznie lub osobiście do Centrum Informacyjnego Energetyki Odnawialnej znajdującej się przed bramą główną elektrowni. W programie: seans filmowy o energii odnawialnej, prezentacje fotografii z poszczególnych etapów powstawania największej w Polsce betonowej zapory oraz zwiedzanie hali produkcyjnej elektrowni, hali maszyn i innych ciekawostek związanych z największym obiektem hydrotechnicznym w Europie.

Barbara Podstawka

W poniedziałek 16 maja 2011 roku, sołtysi nowej kadencji, wybrani w demokratycznych wyborach przez społeczność lokalną, spotkali się z władzami Gminy Bukowsko oraz przedstawicielami administracji gminnej. Inicjatorem spotkania był Wójt Gminy Bukowsko, który zapoznał sołtysów ze stanem finansów i poprosił ich o sporządzenie „bilansu otwarcia”, czyli opisanie stanu obecnego i zadań do wykonania w każdej miejscowości. Zadania te będą realizowane przy współpracy rad sołeckich i administracji gminnej po uprzedniej akceptacji i zabezpieczeniu środków finansowych przez Wójta i Skarbnika Gminy Bukowsko.

Tekst i fot. Jan Muszański



Od lewej stoją: Andrzej Kołodziej – Pobiedno, Zbigniew Jakubowski – Nadolany, Leon Myrdak – Przewodniczący Rady Gminy Bukowsko, Marian Sołtys – Wola Sękowa, Jerzy Rakoczy – Bukowsko, Marek Winiarz – Karlików, Robert Kucharski – Zboiska. Siedzą od lewej: Stanisław Krzywiński – Tokarnia, Piotr Błażejowski – Wójt Gminy Bukowsko, Jan Orybkiewicz – Nagórzany, Tadeusz Gliściak – Wolica, Stanisław Konik – Dudyńce, Jan Hołomek – Wola Piotrowa.

Expo Karpackie w Brukseli

Na zaproszenie Pani Posel Elżbiety Łukacijewskiej, w dniach 28 – 30 marca 2011 roku, samorządowcy Podkarpacia gościli w Brukseli. Wśród nich byli: Pan Robert Pieszczoł, Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego oraz Pan Piotr Błażejowski, Wójt Gminy Bukowsko. Podczas wizyty odwiedzili Parlament Europejski, w którym wzięli udział w spotkaniu z **Jackiem Saryuszem – Wolskim**, Przewodniczącym Polskiej Delegacji we Frakcji EPL w Parlamencie Europejskim. Jednak głównym celem podróży był udział w otwarciu wystawy Expo Karpackie, która służyła prezentacji regionu podkarpackiego i była również okazją do podziwiania wyrobów lokalnych rzemieślników oraz degustacji regionalnych potraw. Otwarcie wystawy uświetnił występ **Bartosza Głowackiego**, sanockiego akordeonisty, zwycięzcy międzynarodowego Konkursu Eurowizji „Młody Muzyk 2009”. Patronat honorowy nad wystawą objął **Jerzy Buzek**, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, a oficjalnego otwarcia dokonała Pani Posel **Elżbieta Łukacijewska** oraz **Zofia Kordela - Borczyk** Prezes Zarządu Fundacji Karpackiej – Polska. Ważnym

elementem spotkania było międzynarodowe seminarium pt. „Problemy i możliwości rozwojowe Regionu Karpackiego”, po którym zaprezentowane zostały dwa filmy: „Dom Karpacki” oraz „Bieszczady z siodła”. Przy realizacji drugiego z tych filmów znaczący udział miała nasza kapela „Bukowianie” oraz Biuro Promocji Gminy Bukowsko. Film dostępny jest pod adresem internetowym, www.bukowsko.przyjedz-tu.pl Ostatnim etapem wizyty samorządowców w Brukseli było spotkanie w Domu Polski Wschodniej, gdzie przybyłych gości powitał Sławomir Miklicz, Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego.

Ewa Kseniak



KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

W dniu 7 kwietnia 2011 roku w Markowcach i Dudyńcach z inicjatywy Dyrektora Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie pani Elżbiety Jurkiewicz odbyła się uroczystość patriotyczno - religijna sadzenia Dębów Pamięci, poświęconych ofiarom katyńskim, w ramach ogólnopolskiej akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia”. Celem akcji było kultywowanie pamięci o Polakach pomordowanych przez NKWD na mocy decyzji władz Związku Sowieckiego w 1940 roku. Czwartkowa uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele w Markowcach w intencji ofiar tego bestialskiego mordu. Mszy koncelebrowanej przewodniczył ks. dziekan Andrzej Skiba. U jego boku modlili się ks. Stanisław Kudła – proboszcz parafii Bukowsko, ks. Bogdan Nitka – proboszcz parafii Dudyńce, ks. Leszek Wańczyk - proboszcz parafii Prusiek oraz o. Andrzej Deptuch, który wygłosił homilię. Po nabożeństwie na placu przy kościele posadzono Dąb Pamięci, a ksiądz dziekan B. Nitka pobłogosławił kamień z pamiątkową tablicą, na której widnieje nazwisko aspiranta policji Franciszka Ambickiego, ur. w Markowcach, zamordowanego strzałem w tył głowy w 1940 roku w Twerze. Honor posadzenia Dębu pamięci przypadł zastępcy Komendanta Powiatowej Policji Państwowej w Sanoku podinspektorowi Łukaszowi Dytkowskiemu, Przewodniczącemu Rady Powiatu Sanockiego panu Robertowi Pieszochowi, Starszemu Wizytatorowi Kuratorium Oświaty w Rzeszowie pani Krystynie Chowaniec, sołtysowi miejscowości Markowce pani Marii Ambickiej, przedstawicielowi rodziny zamordowanego panu Augustynowi Ambickiemu z Pobiedna. Dalsza część uroczystości odbyła się w Dudyńcach. W pięknej scenerii obok kościoła posadzono dąb ku czci majora Wojciecha Bursy, ur. w Bukowsku, który został zamordowany strzałem w tył głowy w Katyniu w 1940r. Dąb Pamięci posadzili: Wójt Gminy Bukowsko pan Piotr Błażejowski, Przewodniczący Rady Gminy Bukowsko pan Leon Myrdak, przedstawiciel Wojskowej Komendy Uzupelnień w Sanoku mjr Piotr Lasek, proboszcz parafii Dudyńce ks. Bogdan Nitka, hm. Ewa Wojtuszevska. Podczas uroczystości sadzenia Dębów Pamięci uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie prezentowali program artystyczny, przedstawili biogramy honorowanych Bohaterów. Złożono kwiaty i zapalono znicze. Pani Krystyna



Chowaniec przywiozła ziemię z cmentarza katyńskiego, którą posypano korzenie dębów. Dęby pięknie prezentowały się w metalowej osłonie, tuż przy kamieniu z wygrawerowaną informacją i tabliczką. To prezent od pana Stanisława Miedziucha, mieszkańca Markowiec. Odspie-

wanie hymnu państwowego przez wszystkich uczestników tej podniosłej uroczystości, udział żołnierzy kompani honorowej 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa z wplecionym ceremoniałem wojskowym, tj. odczytanie przez oficera Wojska Polskiego Apelu Poległych, salwy honorowej, w obecności dostojnych pocztów sztandarowych: wojska, naszej szkoły, Straży Pożarnej z Markowiec, Pobiedna i Wolicy, podkreślały patetyczny, okazały, niecodzienny charakter uroczystości. Część artystyczna przygotowana przez uczniów była dopełnieniem literackim uroczystości. Warto przypomnieć słowa Jana Pawła II, będące mottem programu Katyń... ocalić od zapomnienia:

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”. Przemówienia zaproszonych gości oraz dyrektora naszej szkoły przypomniały historię tamtych czasów. Oto fragment wystąpienia Pani dyrektor Elżbiety Jurkiewicz, któ-



ra powiedziała między innymi, że „Katyń jest jednym z najbardziej tragicznych miejsc we współczesnej historii państwa polskiego. To umowne miejsce kaźni polskiej elity. Odkryto masowe groby w wielu miejscach, ale to właśnie Katyń stał się symbolem zbrodni stalinowskiej podczas II wojny światowej. Powiedziała, że ofiary tej zbrodni to przede wszystkim dowództwo Wojska Polskiego, urzędnicy państwowi, policjanci, polska inteligencja, artyści, ludzie kultury i nauki. Kiedy mówi się o Katyniu, w każdym Polaku powinno coś drgnąć, coś się poruszyć, powinno się odczuć niepokój, niepokojące wspomnienie przeszłości. Jedną z form uczczenia ofiar pomordowanych w Katyniu jest sadzenie Dębów pamięci. Jeden dąb to jedno nazwisko z listy Polaków zamordowanych przez NKWD w 1940 r. Udział naszej szkoły w akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia” ma na celu utrwalenie przekazu pokoleniowego i historycznego znaczenia, aby młodzi ludzie realizujący swoje życiowe pasje i ambicje w zjednoczonej Europie, różnej kulturowo, potrafili być dumni ze swoich korzeni i otaczali szacunkiem pamięć Polaków bohaterów.

Pani Dyrektor zwróciła uwagę, iż na kilka tygodni przed uroczystością posadzenia Dębów Pamięci, trwały w szkole gorące przygotowania do niej. Nauczyciele przeprowadzali na lekcjach języka polskiego, historii, godzinach



Wierzbina 2011

Po rocznej przerwie Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego powrócił do wieloletniej już tradycji palenia Wierzbina. Grupa absolwentów i przyjaciół Uniwersytetu pod okiem wykładowczyni wikliniarstwa Katarzyny Onacko zbudowała najwyższą w historii, niemal pięciometrową postać Wierzbina. 18 czerwca 2011 roku imprezę rozpoczął eksperymentalny koncert sanockiego chóru etnicznego Widymo z towarzyszeniem elektroakustycznych dźwięków w wykonaniu zaproszonych muzyków: Denisa Kolokola z Ukrainy i Aleksandra Chikmakova z Kazachstanu. Zaprezentowany program był przygotowany dla Muzeum Narodowego w Krakowie z okazji Roku Kultury Huculskiej w Polsce. Po koncercie grupa słuchaczy I roku przy dźwięku bębna, śpiewach i w świetle pochodni poprowadziła pochód na pobliskie wzgórze, gdzie odbyło się spalenie potężnego Wierzbina. W tej ceremonii inspirowanej celtyckim obrzędem Wickarmana i słowiańskimi tradycjami świętojańskimi, każdy uczestnik odnajduje własną symbolikę: czterech żywiołów, urodzaju, płodności, oczyszczenia ogniem wszystkiego co złe itp. Dla słuchaczy ULRA jest to święto zakończenia roku szkolnego, zapomnienia o trudach i wyzwaniach nauki zmuśnionych technik rękodzieła, o tym, że płaczą się

wychowawczych pogadanki uświadamiające wymiar tragedii, uczniowie nawiązywali kontakt z rodzinami pomordowanych w Katyniu, spotykali się z członkami tych rodzin, w bibliotece szkolnej zorganizowali wystawę pamiątek żołnierskich, wykonywali prace plastyczne o tematyce katyńskiej, zawisły gazetki ścienne o charakterze patriotyczno-religijnym związane z tym tematem. Młodzież naszej szkoły wraz z nauczycielami wychowawcami daje dowód patriotycznej dojrzałości, przynależności wspólnoty, której na imię Polska. Powinnością żyjących jest troska o zachowanie pamięci o tych, którzy oddali życie za ojczyznę lub zginęli w służbie dla Niej. Jest to idea ze wszech miar słuszna i godna naśladowania. Dziś przekazuję Wam nowe zdanie. Musicie pielęgnować zasadzone dęby. Będzie to wyraz Waszego szacunku dla Ojczyzny, wydarzeń sprzed 71 lat, jakie miały miejsce w lasach katyńskich oraz sprzed roku tj. katastrofy samolotu, który leciał z 96 osobami na pokładzie na uroczystości upamiętniające zbrodnię katyńską....” Na zakończenie swojego wystąpienia wskazała słowami wiersza Mariana Hemara „Katyń”:

„I tylko pamięć została

Po tej katyńskiej nocy

Pamięć nie dała się zgładzić

Nie chciała ulec przemocy...”

podkreśliła, że jest to wciąż żywa historia, pod którą podpisują się młodzi ludzie z naszego środowiska lokalnego, a nawet z naszej szkoły, bowiem nauczyciel wychowania fizycznego śledzi wydarzenia z tamtych czasów. Pokazała przekazaną przez niego gazetę „Kurier Kielecki” z 1943 roku, jako świadectwo prawdy o tych tragicznych wydarzeniach”.

Maria Ambicka



Dzień Dziecka na sportowo

2 czerwca 2011 roku był dniem sportu dla uczniów klas I-III naszej gminy. W ZS w Bukowsku rozegrano dziesięć konkurencji sprawnościowych, w których każda z drużyn mogła wykazać się swoimi umiejętnościami. Wygrała drużyna, która uzbierała najwięcej punktów. Ale nie tylko o punkty toczyła się rywalizacja! W pojemnikach ustawionych na ławce dzieci gromadziły cukierki przyznawane za każdy punkt. Jeden punkt oznaczał jeden cukierek. Zgromadzone łakocie były dodatkową nagrodą, o którą toczyła się rywalizacja. Nagrody dla zespołów w postaci sprzętu sportowego ufundował Wójt Gminy Bukowsko Piotr Błażejowski. Każda drużyna walczyła z wielkim zaangażowaniem i determinacją. Było to zasługą głównie uczestników turnieju ale również nauczycieli, którzy poświęcili swój czas na przygotowanie uczniów. Nagrody i dyplomy oraz gratulacje zespołom wręczył Dyrektor ZS w Bukowsku Janusz Sitarz. Bardzo miłą niespodzianką dla wszystkich uczestników zawodów przygotowali uczniowie ZS w Nowotańcu przywożąc na naszą imprezę maskotki zawodów „Misia” częstu-

Rękodzieło i rosyjska piosenka



nitki, kaleczą palce i znów nie można zdążyć z zaliczeniem; to święto przywitania wakacji dla pierwszoklasistów i wejścia na nową drogę zawodową, artystyczną dla świeżo upieczonych instruktorów rękodzieła artystycznego. Jest to również okazja do zjazdu absolwentów, spotkań z przyjaciółmi, odwiedzenia szkoły, powspominania, poobserwowania co się zmieniło, co nowego się wydarzyło. Tego roku aura była dla uczestników Wierzbina wyjątkowo łaskawa. Żywioł wody w postaci deszczu spadł na Wolę Sękową tuż po zakończeniu imprezy, kiedy goście powolnym krokiem oddalali się na spoczynek.

Beata Ziomek

Kolejny rocznik absolwentów złożył egzamin instruktorki i opuścił mury Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego, z tej okazji 11 czerwca 2011 roku odbył się wernisaż prac dyplomowych. Na wystawie wśród licznych haftów, koronek i gobelinów można zobaczyć prace ceramiczne, wikliniarskie, rzeźby w drewnie i wiele innych technik. Największe wrażenie na odwiedzających zrobił domek dla lalek wykonany przez Martę Kawę. Inne wyróżniające się prace to misterna koronkowa bluzeczka Beaty Wesołowskiej, czy ręcznie haftowany hamak Patrycji Jastrzębskiej. Na uwagę zasługuje też witrażowa lampa Marty Pawlak, gdyż praca dyplomowa w tej technice jest pierwszą w historii Uniwersytetu. Absolwentów ULRA pożegnały nostalgiczne dźwięki pieśni rosyjskich w wykonaniu znamienitych artystów: **Lecha Dyblika** –znanego aktora charakterystycznego (ur. 1956), który pierwszy raz błątnie pieśni (pieśni więzienne, bandyckie, uliczne), niezwyczajnie w Rosji popularne, usłyszał w więzieniu w Rostowie nad Donem, gdzie trafił na jedną noc z powodu podobieństwa do Lochy Skripacza, oszusta poszukiwanego wtedy listem gończym. Od tych pieśni zaczynał swoją karierę wielki bard Włodzimierz Wysocki. **Aleksieja Siemieniszczewa** członka grupy klezmerskiej Mama's Children z Odessy. Jego

repertuar obejmuje szeroki zakres gatunków muzycznych i literackich, związanych także z Odessą. Urodził się w Odessie w roku 1959 i cały czas tam przebywa. Wykonuje piosenki dawne i współczesne. Wszystkie obrazują życie zwykłych mieszkańców miasta - odessytów. Artystom towarzyszyła **Angelika Gaber**, wokalistka zespołu Caravana, założycielka Galerii Bazar Sztuki w Sanoku. Piosenki w wykonaniu Lecha Dyblika i Aleksieja Siemieniszczewa opowiadają o ludziach, którym w życiu nie wyszło, a dedykowane są tym, którzy nie mają wątpliwości. Usłyszeliśmy więc o tęsknocie, miłości i zmarnowanym życiu. Autorami piosenek są m.in. Jurij Wizbor, Władimir Wysocki, Alexander Rozenbaum i Michaił Krug. Wystawę prac dyplomowych absolwentów ULRA będzie można oglądać do końca sierpnia. Serdecznie zapraszamy.

Monika Wolańska

Zdjęcie: Konstantin Timoshenko



jącego cukierkami oraz „Zielonego Skrzata” rozdającego piękne różyczki z bibuły. Natomiast uczniowie z Pobiedna zagrzewali do sportowej rywalizacji ciekawymi okrzykami. Na zakończenie wszyscy pozowali do pamiątkowych zdjęć z Misiem i Skrzatem, a świetlica szkolna przygotowała poczęstunek dla uczestników zmagania. Organizator zawodów dziękuje za pomoc pani Marzenie Oleniacz oraz uczniom klas gimnazjalnych z Bukowska.

Anita Sokółowska



Kolejny samochód z Francji

W pierwszych dniach czerwca br. Gmina Bukowsko otrzymała od partnerskiej gminy Maizieres-les-Metz, samochód strażacki. Aktu darowizny we Francji dokonał pan Gerard Terrier, Mer Maizieres – les- Metz, a przekazanie odbyło się w obecności radnych miasta, strażaków, Zarządu Związku Francusko – Polskiego, który reprezentował Ryszard Simans z małżonką, Wanda i Henryk Paciejewscy i długoletnia przewodnicząca Związku p. Krystyna Koń. Samochód odbierali: pan Piotr Błażejowski – Wójt Gminy Bukowsko, pan Jerzy Rakoczy – kierowca ZEAS w Bukowsku, pan Andrzej Kowalczyk – kierowca strażak i pan Paweł



Majka – kierowca strażak. Pojazd jest już piątym samochodem przekazanym przez Gminę Maizieres-les-Metz Gminie Bukowsko.

Jan Muszański

Wspomnienia wojenne Ludwika Cieśli z Bukowska

Pod koniec sierpnia 1944 roku rosyjska Czwarta Eskadra Lotnictwa Szturmowo-Bombowego została przerzucona na lotnisko polowe w rejon Dynowa. Dowódcą tej eskadry, wchodzącej w skład XVI Floty Lotniczej liczącej ogółem pięć eskadr, był płk. Rudenko. Uzbrojenie tej floty stanowiły samoloty IŁ 1 i JAK 40. Obydwa typy samolotów były przestarzałe, miały bowiem niewielki udźwig bomb, a mocno wyeksploatowane silniki nie rozwijały prędkości powyżej 300 km/godz, spalając przy tym duże ilości paliwa. IŁ 1 używany jako samolot bombowy, był prawie cały pokryty blachą wolframową i w stosunku do swojej sylwetki był ciężki i mało zwrotny. Samolot JAK 40 był samolotem myśliwskim o niewielkim zasięgu. Cała jego kabina wraz z silnikiem była opancerzona blachą wolframową, zaś tylna część pokryta była blachą duraluminium. Jego zaletą było to, że było go trudno zestrzelić i zdarzało się również, że podwieszano do niego po cztery bomby lotnicze o wadze 50 kg. Po kilku dniach od nowej lokalizacji, dowództwo lotniska skierowało w rejon Dukli i Żmigrodu swoje samoloty celem rozpoznania terenu przyszłych walk i naniesienia na mapy najważniejszych punktów oporu. Jedno skrzydło eskadry składające się z trzech samolotów skierowało się w stronę Jasła i od Folusza po drogę z Dukli do Barwinka, każdy z samolotów filmował teren, następnie miał za zadanie zbombardować według własnego uznania ważniejsze punkty ogniowe i wrócić do bazy. Drugie skrzydło miało podobne zadanie z tą różnicą, że miało do pokonania inną trasę przelotu, nad Rymanowem, Jaśliskami po Barwinek. W okolicach Dukli dowództwo niemieckie dysponowało nowoczesnym uzbrojeniem, m.in. sprzężonymi działkami O.P.L. z pociskami burzącymi o zasięgu do 25 km. i bardzo dobrej celności. Prawdopodobnie obrona niemiecka została zaskoczona tym, że samoloty nadleciały od tyłu linii frontu i dzięki temu wszystkie samoloty rosyjskie bez najmniejszego uszczerbku powróciły do bazy. Dowództwo, po przyjęciu meldunku od załóg, natychmiast przystąpiło do zapoznawania się z dostarczonymi materiałami filmowymi, dzięki którym mogło opracować strategię kolejnego lotu bojowego, natomiast załogi samolotów mogły wypoczywać. Przez całą noc, do południa dnia następnego, ustalano szczegółowy plan lotu bojowego z precyzyjnym określeniem zadań dla każdej załogi. Ponieważ następnego dnia w akcji miały brać udział wszystkie samoloty i większość pilotów miała lecieć po raz pierwszy, dlatego jej realizacja zależała od bardzo dobrej widoczności. Poza tym każda bomba miała trafić do celu,

a droga powrotna do bazy miała być sfilmowana. Po wykonaniu zadania jedno skrzydło wracało z wyprawy bombowej znad Dukli, obierając trasę przelotu nad Jaśliskami i Bukowskiem w kierunku Dynowa. Tuż za Bukowskiem, od strony zachodniej, na drodze z Sanoczek do Tokarni piloci zauważyli dwa niemieckie samochody ciężarowe, które natychmiast ostrzelali z lotu koszącego i po chwili samochody stanęły w płomieniach. W odległości kilometra od tego miejsca, na drodze prowadzącej z Bukowska do Nagórzan (na tzw. Płociskach) piloci zauważyli kolumnę liczącą ok. dziesięciu niemieckich samochodów. Samoloty kolejno zaatakowały kolumnę od strony Bukowska, która podjeżdżając pod górę była wymarzoną celem, tak jakby był to pokaz szkoleniowy. Po ostrzeleniu cała kolumna została spowita czarnym dymem, a po chwili wysoko pod niebo wybuchały gejzery ognia. Samoloty wykonały jeszcze kilka nawrotów nad płonącymi samochodami, za każdym razem ostrzeliwując kolumnę, a gdy już było wiadomo, że nikt nie miał prawa pozostać przy życiu, odleciały do bazy. Wieczorem tego samego dnia na miejsce zdarzenia przyjechało kilka niemieckich aut wojskowych. Żołnierze pozbierali ludzkie szczątki, a następnie pochowali od północnej strony przy murze kościelnym w Bukowsku. Prawdopodobnie zginęli wówczas ważni dowódcy tego odcinka frontu. (Kilka lat po wojnie przyjechały tu rodziny poległych żołnierzy i podczas ekshumacji zwłok, jedna z kobiet po użębieniu oraz zwyrodnieniu prawego biodra, rozpoznała szczątki swojego męża). W niedzielne popołudnie, końcem sierpnia 1944 roku, wraz z Ferdynandem Orłowskim pastem krowy u nas za potokiem i nagle usłyszeliśmy szum. Rozglądaliśmy się, a tu od strony „Buczniaka” wprost na nas lecą rosyjskie samoloty. Było ich pięć lub sześć i leciały na południe. Nagle ujrzeliśmy błysk, usłyszeliśmy potworny huk i cała nasza południowo-wschodnia strona została zasłonięta unoszącym się dymem i ogromną masą rozpylonej ziemi. Na nasze pola spadło siedem dużych bomb lotniczych, które miały zniszczyć nam domy, w których Niemcy urządzili składy amunicji, jednak bomby chybiły. W „Pańskim sadzie” Niemcy mieli pod dębami warsztaty sprzętu wojennego, gdzie naprawiali działa, czołgi i samochody uszkodzone podczas działań wojennych. Samoloty po zrzuceniu pierwszych bomb nadleciały nad te warsztaty i tu zrzuciły kolejne bomby, a następnie kierując się w stronę Płonnej, zniknęły za horyzontem. Później poszliśmy oglądać to dzieło zniszczenia. Prawie cały zgromadzony tam sprzęt został doszczętnie zniszczony, grube kawałki blachy i drewna były rozrzucone w promieniu pięciuset metrów. Doły po bombach miały po trzy metry głębokości i około siedmiu metrów szerokości...

Opracował: Henryk Pałuk

Przyszli wyborcy z wizytą

W czwartek 19 maja 2011 r. do Urzędu Gminy z wizytą przybyły przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego w Bukowsku. Z małymi mieszkańcami gminy spotkał się Wójt oraz pracownicy urzędu. Przedszkolaki chętnie zadawały pytania, słuchały wyjaśnień i dzieliły się informacjami. Spotkanie obfitowało w uśmiechy przedstawicieli każdej ze stron, ale było również całkiem poważną lekcją patriotyzmu. Dzieci interesowało również to, jak Wójt spędza czas wolny, jakie są jego zainteresowania i czy ma rodzinę. Pan Błażejowski osobiście towarzyszył dzieciom podczas zwiedzania urzędu oraz przybliżył im zasady jego funkcjonowania. W ostatnich dniach czerwca firma wiatrowa Martifer (ta od wiatraków) zafundowała naszym przedszkolakom nowy „wypasiony” plac zabaw.

Barbara Podstawka



Coś o Ali Chrząszcz

Alicja Chrząszcz, uczennica klasy Ia gimnazjum, zajęła II miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych w VIII Konkursie Twórczości Własnej organizowanym przez Bibliotekę II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku. Oto wiersz Ali:

Coś + coś

Wiatr + drzewa = szelest liści

Wiatr + woda = szum wody

Ptaki + ich radość = wesoly ćwierkot

Gwiazdy + księżyc = noc

Słońce + ciepło = dzień

TYLKO Bóg potrafi zrobić „coś” z niczego

i „coś” dużego i „coś” małego...

A my musimy uporać się z dodawaniem...

Danuta Kozimor



MEGA MOTO RADY

Gadżety samochodowe

Tematem dzisiejszego artykułu będą gadżety, czyli niekonieczne, a jednak przydatne podzespoły i drobiazgi stosowane w samochodach. Pozwolę sobie zrobić ranking tych rzeczy w oparciu o własne obserwacje. Na pierwszym miejscu zapachy samochodowe – środki zapachowe w postaci pojemniczków z żelalem lub płynem, a także masa nasączonych środkami zapachowymi wiszących drzewek, maskotek itd. Odświeżają one wnętrze pojazdu, a niektóre skutecznie likwidują zapach tytoniu w kabinie samochodu. Następnie dodatkowe oświetlenie, czyli bardzo modne i funkcjonalne światła dzienne diodowe (pobierają dużo mniej energii elektrycznej od zwy-

klej żarówki i o wiele dłużej świecą) oraz różnego koloru neony i diody służące do upiększania naszego autka. Kolejny gadżet często kupowany przez kierowców to naklejki. Samo-przylepne elementy służą nie tylko upiększaniu samochodu, ale można nimi w łatwy sposób zamaskować drobne usterki lakiernicze. Są także folie samoprzylepne tworzące „filtr przeciwsłoneczny” na szybie czołowej. Dalej pokrowce na fotele samochodowe, ogromny wybór wzorów, materiałów i kolorów. Od kilku lat bardzo popularne są pokrowce imitujące podkoszulki. Na pewno gadżetem zasługującym na uwagę jest nawigacja samochodowa, w niektórych modelach montowana seryjnie. Informacje jakie możemy uzyskać z urządzenia GPS to: droga którą dojedziemy do celu, szacowany czas

podróży, prędkość naszego pojazdu, informacje o utrudnieniach na drodze, ograniczeniach prędkości i wiele innych przydatnych w trasie komunikatów. Kolej na CB-radio, coraz większe grono posiadaczy „czterech kółek” montuje to urządzenie. Dzięki niemu kierowcy informują się nawzajem o utrudnieniach na drodze i ostrzegają przed nimi. Mimo coraz większej liczby aut wyposażonych w alufelgi nadal często poszukiwanym gadżetem samochodowym są kołpaki na felgi stalowe znacznie poprawiające wygląd samochodu. Niestety stan nawierzchni na drogach naszego kraju sprzyja częstemu odpadaniu ozdobnych kołpaków, co naraża nas na kolejne wydatki. Życzę Szerokiej Drogi

Miłosz Barański

Dziecko zdolne w szkole

W ostatnim czasie dużo mówi się o uczniach, którzy sprawiają trudności wychowawcze, bądź o tych, którzy mają trudności w nauce. A przecież wśród uczniów tworzących klasę szkolną są także dzieci zdolne, które również wymagają uwagi rodziców i nauczycieli. Im właśnie, a szczególnie ich pozycji w grupie szkolnej chciałabym się przyrzec. Psychologia rozróżnia kilka rodzajów zdolności:

- ogólne, określane jako inteligencja,

- kierunkowe, zwane też uzdolnieniami (np.: uzdolnienia matematyczne, artystyczne itp.),

- twórcze, rozumiane jako umiejętność znajdowania wielu różnych i oryginalnych rozwiązań zadań i problemów. Trzeba pamiętać, że najważniejszym etapem życia dziecka, w którym można wpływać na jego wszechstronny rozwój jest okres od urodzenia do 10 roku życia. Doświadczenia pierwszych lat życia mają istotny wpływ na rozwój osobowości w późniejszym okresie. Natomiast wiek szkolny wiąże się z rozkwitem zdolności intelektualnych. W tym czasie u dzieci można zauważyć: wysoką sprawność językową, umiejętność wnioskowania, szybkie tempo procesów myślowych, bardzo dobrą pamięć, wyostrzony zmysł obserwacji, wysoką zdolność koncentracji uwagi, zainteresowania czytelnicze oraz umiejętność dostrzegania i rozwiązywania problemów. Jednak wraz ze szkołą pojawia się problem funkcjonowania dziecka zdolnego w zespole klasowym. Sytuacja takiego dziecka w klasie może być dwojaka. Jest to w dużej mierze uzależnione od rodziców, ich reakcji i nastawienia wobec przejawów zdolności dzieci. Niektórzy chcą, aby dzieci były uległe, spełniały oczekiwania dorosłych i podporządkowywały się poleceniom. Dzieci wychowywane w taki sposób starają się być takie, jak ich koledzy, nie wychylają się. Nie odczuwają jednak potrzeby rozwoju swego potencjału twórczego, a w konsekwencji wykorzystania posiadanych zdolności. Drugą grupę stanowią dzieci, których rodzice widząc zdolności pociechy, przyspieszają jej rozwój. Dziecko wychowywane w takiej atmosferze

nie ma czasu na zabawy, kontakty z rówieśnikami, jest wyraźnie nastawione na sukces. Nie pozostaje to jednak bez negatywnego wpływu na jego sferę emocjonalną. W związku z tym dziecko zdolne może mieć skłonność do niezdrowej rywalizacji i dominacji wśród rówieśników. Najczęściej jest zarozumiałe, lubi dowodzić swoich racji i łatwo popada w konflikty. Wszystkie te czynniki są przyczyną **braku akceptacji** wśród rówieśników. Zwykle uczniowie zdolni nie cieszą się popularnością wśród koleżanek i kolegów w klasach, w których wiedza i inne kompetencje nie stanowią wysoko cenionych wartości lub też same wycofują się z grupy, w której nie znajdują osób o zbliżonym poziomie zdolności i zainteresowań. Dlatego znaczny odsetek uczniów zdolnych znajduje się w grupie **izolowanych i odrzuconych**. Niekiedy zdarza się tak, że uczniowie zdolni z powodu braku umiejętności odnalezienia się w grupie rówieśniczej, czy z obawy przed odrzuceniem ze strony koleżanek i kolegów, ukrywają własny potencjał intelektualny. W takiej sytuacji pojawiają się trudności w ich rozpoznawaniu. Jak wykazują badania, uczniowie zdolni są najczęściej uznawani za dobrych organizatorów niezbędnych do wykonania zadań, które grupa ma do spełnienia. Według ogólnie panującego sądu więcej uczniów zdolnych cieszy się uznaniem rówieśników niż ich sympatią. Są przede wszystkim atrakcyjni i popularni jako pomagający w nauce. Cieszą się większą popularnością w sytuacjach wymagających kompetencji zadaniowych, aniżeli towarzyskich. W związku z powyższym, potencjałem, który posiada dziecko należy umiejętnie pokierować. Dlatego zarówno nauczyciele, jak i ro-

dzice odgrywają tu bardzo ważną rolę, bo to od nich zależy, czy zdolności dzieci zostaną ujawnione, pobudzone i rozwijane w odpowiedni sposób. Nieprawdziwy jest bowiem pogląd, że dziecko zdolne poradzi sobie samo. Mimo predyspozycji niektóre zdolności nie ujawnią się i nie rozwiną, jeśli dziecko nie ma odpowiedniej pomocy, zachęty, ukierunkowania. W niesprzyjających warunkach rozwój zdolności może ulec częściowemu lub prawie całkowitemu zahamowaniu. Dlatego dzieci zdolne trzeba otoczyć szczególną opieką i zrozumieniem. To zrozumienie dotyczy między innymi znajomości cech inności dzieci zdolnych, które dla niewtajemniczonych mogą wydawać się uciążliwe, czy godne potępienia, a w rzeczywistości są prawidłowościami i należy o nich pamiętać, wspierając rozwój dziecka zarówno w szkole, jak i w domu. Obecny system szkolny proponuje kilka form pracy z uczniem zdolnym: indywidualizację procesu nauczania, indywidualizację programu i toku nauczania, zajęcia pozalekcyjne, zajęcia pozaszkolne. Jednak wszelkie działania szkoły będą w pełni skuteczne, jeżeli będą zintegrowane z pracą wychowawczą w domu. Wiąże się to z pomocą w zrozumieniu specyfiki oczekiwań i możliwości ucznia zdolnego, we wspólnym poszukiwaniu optymalnych form opieki rodzicielskiej nad rozwojem zdolności dziecka. W atmosferze wsparcia i współpracy dzieci ujawnią, rozwiną i wykorzystają swoje zdolności i talenty.

Renata Preisner - Rakoczy

Literatura

1. Lewowicki T., Kształcenie uczniów zdolnych, wyd. 2, Warszawa 1986, WSiP.
2. Partyka M.(red.), Modele opieki nad dzieckiem zdolnym, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologicznej – Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 2000.
3. Sękowski A., Osiągnięcia uczniów zdolnych, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001.
4. Ministerstwo Edukacji Narodowej o uczniu zdolnym, Warszawa, 1999.

Kapliczki i krzyże

Kapliczka św. Jana Nepomucena w Woli Sękowej

Jan Nepomucen urodził się w 1340 roku w Czechach. Studiował prawo kanoniczne w Pradze i w Padwie, a ok.1380 roku przyjął święcenia kapłańskie. Najpierw został kanonikiem przy katedrze św. Wita, następnie piastował godność kanonika kolegiaty praskiej św. Idziego, a w 1389 r. został mianowany wikariuszem generalnym arcybiskupa praskiego Jana z Jestjana. W związku z zatargiem między królem Czech Wacławem IV a arcybiskupem, Jan Nepomucen popadł w niełaskę władcy i w 1393 roku został uwięziony, a następnie zrzucony z mostu Karola do rzeki Wełtawy. Scena ta została przedstawiona na płaskorzeźbie umieszczonej na ołtarzu w kościele św. Mikołaja z Miry w Bochni. Zwłoki Jana Nepomucena złożono w katedrze na Hradczanach. Według innej wersji, Jan Nepomucen został poddany ciężkim torturom i wrzucony do Wełtawy, kiedy odmówił królowi czeskiemu Wacławowi ujawnienia tajemnicy spowiedzi królowej Zofii, którą podejrzewał o niewierność. Jan Nepomucen został beatyfikowany w 1720 roku, a kanonizowany 19 marca 1729 roku przez Benedykta XIII. Kult Jana Nepomucena, który rozwijał się głównie w Czechach i na Śląsku, głosili jezuiti. W ikonografii święty przedstawiany jest w stroju kapłańskim, w sutannie, rókicie, birecie, w ręku z palmą męczeńską, a niekiedy trzyma palec na ustach, na znak zachowanej tajemnicy spowiedzi. Jest patronem jezuitów, Pragi, spowiedników, szczerzej spowiedzi, tonących, mostów oraz orędownikiem podczas powodzi. W tradycji ludowej św. Jan Nepomucen chroni pola i zasiewy przed suszą i powodzią. Jego figury jeszcze dzisiaj można spotkać przy drogach w sąsiedztwie rzek i mostów, na placach publicznych i kościelnych oraz skrzyżowaniach dróg. Pierwszą figurą Jana Nepomucena jest pomnik w Pradze, na moście Karola. Wokół jego głowy pojawiło się pięć gwiazd symbolizujących pięć cnót męczeńskich, tworzących aureolę, która miała ukazać się w miejscu wrzucenia go do rzeki. Pomnik ten ustalił kanon dla ikonografii, stąd kolejne opierały się na pomniku praskim. Przydrożna kapliczka św. Jana Nepomucena w Woli Sękowej została wzniesiona w drugiej połowie XIX w. przez rodzinę Wiktorów, właścicieli tamtejszego dworu



i posiadłości. Jej istnienie potwierdzają mapy austriackie z drugiej połowy XIX wieku. Początkowo wewnątrz kapliczki znajdowała się rzeźba św. Jana, wykonana z drewna lipowego o wymiarach dorosłego człowieka, która po wojnie trafiła do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Z tabliczek informacyjnych umieszczonych wewnątrz kapliczki, dowiadujemy się, że w 1975 roku pierwotna kapliczka została zburzona z powodu przebudowy drogi. W 1979 roku z inicjatywy mieszkańca Woli Sękowej i ówczesnego organisty p. Mariana Czapli mieszkańcy wsi wybudowali kolejną kapliczkę, w której dla upamiętnienia nawiedzenia rodzin przez obraz Matki Boskiej Częstochowskiej oraz wyboru papieża Polaka Jana Pawła II umieścili motto modlitewne: „Boże Błogosław Rodzinom Naszej Wsi”. W dniu 12 listopada 1979 r. w obecności ówczesnego proboszcza parafii Nowotaniec ks. Władysława Pawełka, kapliczkę poświęcił dziekan Czesław Wojnar. W roku 2009, z inicjatywy długoletniego sołtysa wsi p. Michała Dąbrowiaka, na kapliczce zostało odnowione zadaszenie. Aktualnie na ścianie frontowej wewnątrz kapliczki znajduje się obraz Matki Bożej i Serca Jezusa oraz gipsowa figurka Matki Bożej, zabezpieczone metalowymi drzwiami. Obok napisów znajdują się małe rzeźby. Jedna przedstawia Chrystusa Frasobliwego, a druga św. Jana Nepomucena. Kapliczką „po sąsiedzku” opiekuje się rodzina Adama Łuczyńskiego. Może jednak warto byłoby nadal pielęgnować tu kult św. Jana Nepomucena i sprawić, aby chociaż kopia starej rzeźby wróciła na to miejsce, tym bardziej, że artyści z ULRA w Woli Sękowej chętnie podejmują tego typu wyzwania.

Zdzisław Bednarczyk

Z podwórka

Turniej dla gimnazjalistów

27 maja w Dudyńcach odbył się Gminny Turniej Piłki Nożnej dla chłopców. Udział wzięli gimnazjaliści z Bukowska, Nowotańca i Pobiedna. Okazało się, że nie ma zdecydowanego lidera, ponieważ każda drużyna jeden mecz wygrała, inny przegrała. W tej sytuacji zdecydowały strzelone bramki a tych najwięcej zdobyli piłkarze z Nowotańca awansując do rozgrywek szczebla powiatowego.

Stawiamy na Rodzinę!

Pod hasłem „Dzień Rodziny” i „Dzieci Rodzicom – Rodzice Dzieciom” odbyły się rodzinne pikniki zorganizowane przez Rady Rodziców, Rady Pedagogiczne i Dyrekcje Zespołów Szkół w Bukowsku (12.06.br.) i Pobiednie (05.06.br.). Zawody sportowe, popisy gimnastyczne, strażackie, konkursy, zabawy i różne inne atrakcje z powodzeniem służyły rodzinnej, integracji i rozrywce.

Zabrakło szczęścia

Już po raz czwarty uczennice Gimnazjum w Bukowsku brały udział w finale unihokeja o mistrzostwo kraju w Elblągu. Dwa lata temu wywalczyły vicemistrzostwo, tym razem musiały „zadowolić” się siódmą lokatą.

Pracownia Twórczych Rąk

Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej w czerwcu gościł 50 kobiet z województwa podkarpackiego i lubelskiego. Powodem zainteresowania tak licznej grupy pań jest projekt „Pracownia Twórczych Rąk” wspierający przedsiębiorczość na terenach wiejskich. Projekt finansowany jest przez FUNDACJĘ HEIFER PROJECT INTERNATIONAL.

Centrum Kultury Ludowej

14 maja 2011 roku w Ministerstwie Kultury - Wójt Gminy oraz Skarbnik Gminy Bukowsko podpisali umowę o dofinansowanie zadania pt. „Utworzenia Centrum Kultury Ludowej”. Przyznana kwota wynosi 180.000 zł i przeznaczona będzie na prace budowlane w obiektach Remizy OSP w Bukowsku i Nadolanach. Wkład własny w realizację zadania wyniesie 120.000 zł. Prace nad opracowaniem wniosku prowadzone były przez Jadwigę i Roberta Milczanowskich.

Filmy, prezentacje, muzyka

Z przyjemnością informujemy czytelników, że w prosty sposób i bezpłatnie można obejrzeć film „Bieszczady z siodła”. Film z udziałem kapeli „Bukowianie”, współfinansowany przez Biuro Promocji Gminy Bukowsko jest naprawdę dobry. Wystarczy wpisać do wyszukiwarki internetowej adres; www.bukowsko.przyjedztu.pl

Absolutorium dla Wójta

Wójt Gminy Bukowsko p. Piotr Błazejowski mógł otrzeć pot z czoła. 22 czerwca podczas VIII sesji Rada Gminy Bukowsko udzieliła mu absolutorium - JEDNÓGŁOSNIE!

Henryk Pałuk

Myszy i krokodyle w bibliotece (fragment większej całości)

W związku z przypadającym w maju Tygodniem Bibliotek w bibliotece Zespołu Szkół w Bukowsku odbyły się zajęcia, skierowane do uczniów szkoły podstawowej i gimnazjalistów, dotyczące upowszechniania czytelnictwa. Podczas lekcji bibliotecznej *Odwiedzamy Solilandię – o przygodach bohaterów książki „Pamiętnik wielickiego skrzata”* Beaty Kołodziej, uczniowie zapoznali się z fragmentami książki, poznali historię postaci wymyślonych przez autorkę, korzystali z materiałów edukacyjnych zamieszczonych na dołączonej do książki płycie: układali puzzle, rozwiązywali rebusy. Klasa czwarta uczestniczyła w ciekawych zajęciach na temat literackich książek kucharskich. (np. M. Musierowicz *Całuski ani Darling, Łasuch*

literacki, K. Siesickiej Przez dziurkę od klucza, K. Macdonald Książka kucharska Ani Shirley). Wysłuchali również fragmentów książki Marii Terlikowskiej *Kuchnia pełna cudów* opowiadającej o sympatycznej rodzinie Kowalskich, której członkowie wykonują niezwykle ciekawe potrawy. Dla zainspirowanych tym pomysłem czwartoklasistów zorganizowane zostały warsztaty rozwijające ich umiejętności i pomysłowość. Wzorując się na zamieszczonych w książce przepisach wykonali: muchomory, myszki z sera, regaty na liściach sałaty, bałwana na słodko i krokodyla. Zajęcia wzbudziły zainteresowanie uczniów, którzy entuzjastycznie i z dużą starannością podszli do wykonywanych zadań.

Anita Wolanin



Podziękowanie

W imieniu uczniów klas trzecich Publicznego Gimnazjum w Bukowsku ich rodziców oraz wychowawców chciałabym serdecznie podziękować następującym firmom, osobom i instytucjom: Radzie Rodziców przy ZS w Bukowsku, Wójtowi Gminy, Sołtysowi wsi Bukowsko, SKR Bukowsko, GS SCH

Bukowsko, Przedsiębiorstwu Transportowemu „KONTRA”, „DO – MET” - Dominik Wyciszkiwicz, „MEGA MOTOR” - Miłosz Barański, p. Witoldowi Jakubaszek, p. Janowi Zabiedze, p. Leonardowi Kowalikowi oraz Samorządowi Szkolnemu. Dziękuję serdecznie za okazane wsparcie, które traktujemy jako wyraz Państwa dobroci i chęci niesienia pomocy potrzebującym.

Ewa Kseniak



Korespondencje

*Gazeta Sanocka
z dnia 6 stycznia 1895r.*

Szanowny Panie Kronikarzu!
Kpiny, to kpiny, a z policjantem Pan nie zaczepiaj, bo mi kolega kapral z Bukowska jeszcze gorsze sztuczki policyjne ze swego rejonu opowiadał o wiele gorsze jak one się w naszym mieście dzieją. Skrytykować to łatwo, ale niechże się Pan choć z raz jedną noc stojąco w służbie prześpi pod bramą w „Ramerówce”, albo w piątek na targu baby z masłem uszykuje, lub dopilnuje handlarzy żeby przed 10 - tą godziną jaja nie skupywali, niech sobie Pan spróbuje spamiętać wszystkich amatorów cudzych kieszeni i dorabianych kluczy, lub niechże Pan chodzi z urzędu od przekupki do przekupki niedojrzałe jabłka kosztować?!? Nasza Rada, daj jej Boże długich lat, choć nieraz nagani, nakrzyczy, ale o policjantów dba i choćby raz na 10 lat pensję o guldena podwyższy. Ja już służę chwala Panu lat dwadzieścia, a nikt mi się jeszcze na nieczystość w rynku lub na porażenie oczu od oświetlenia w nocy nie skarżał, bo byłbym go za to w porządku zamknął, a teraz Pan byś chciał nowe czasy zaprowadzić? Wolałbyś se Pan dać spokój i obgadywać jakieś mądrzejsze rzeczy, jak nasze sprawy miejskie i policjanta, bo ja podczas mej służby znałem już mądrzejszych radnych w opozycji, co lepiej na Magistrat narzekali jak Pan, a nie nie wskórali, bo to u nas większość uchwała, jak to ma być mniejszości dobrze. Jak nam Magistrat płacy podwyższyć nie chce, to ja sam już Pana poproszę, byś tym Panom trochę podkadził, ale teraz szkoda pióra i czasu co Panu uczciwie radzi

Ścieranka kapral od policjantów.

wybrała Ewa Kseniak

HUMOR

Ogłoszenie! Słońce, piasek, woda... zatrudnię do pracy przy betoniarence.

Hotel, recepcjonista zagaja do nowo przybyłej pary:

- Urlop? Tak...
- A dzieci państwo posiadają? Posiadają...
- A to tym razem państwo nie zabrali? Nie zabrali...
- Tylko we dwoje? Romantyczny wypad! Tak...
- A kto został z dziećmi? Żona...

W liście z kolonii Jasiu pisze do rodziców:
- Tutaj jest pięknie, jestem bardzo zadowolony, dużo leżę i odpoczywam. Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie.
PS. Co to jest epidemia?

Jasio pyta tatę:

- Czy potrafisz podpisać się z zamkniętymi oczami?
- Potrafię.
- To świetnie. Trzeba podpisać się kilka razy w moim dzienniczku.

- Tatusiu, czy ty wiesz, że mama jest lepszym kierowcą od ciebie?

- Chyba żartujesz?
- Uwierz mi. Sam mówiłeś, że przy zaciągniętym hamulcu ręcznym samochód nie ruszy z miejsca, a mama wczoraj przejechała prawie 15 kilometrów!

Mamo....kup mi małąkę. Proszę!

- A czym Ty ją będziesz karmił synku?
- Kup mi taką z Zoo, ich nie wolno karmić!

Barbara Podstawska

Krzyżówka nr 26

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N
1															
2															
3															
4															
5															
6															
7															
8								26							
9															
10															
11															
12															
13															
14															
15															

Na rozwiązania oczekujemy do 31 sierpnia 2011r

Poziomo:

- A1 plaksa, mazgaj
- A11 tuman, matol
- B5 zachwianie równowagi nerwowej
- C1 poranek, świt
- D11 odkryta, płaska część budynku otoczona balustradą
- D5 pozostałość, niewielka ilość z całości
- E1 ilość, ustalona miara
- E11 prawnik zatrudniony w jakimś zakładzie
- F6 dział jakiejś organizacji lub badanie zwłok
- G1 niejeden w ogródku
- G9 instytucje lub umowy między osobami o wygrana
- I1 oryginalne zagranie roli lub oryginalny strój
- I9 ma równe boki
- J6 talizman, przedmiot o magicznej mocy
- K1 miejsce do którego przybywa wiele osób
- K11 odprowadza wodę z dachu
- L5 płaska teczka bez uchwyty
- L1 loskot, lomot, hałas
- Ł11 naramiennik, patka
- M5 uporczywa myśl
- N1 silnie trujący pierwiastek chemiczny
- N12 usmażony plaster mięsa, kotlet, zraz

Pionowo:

- 1A wielkanocna figurka
- 1I złożona z cytoplazmy, organelli i jądra
- 2G np. ruch cieczy dookoła osi
- 3A pięknie śpiewają w klatkach
- 3I mieszkaniec Alaski
- 4G dziewczynka z elementarza
- 5A budowlana kotwa, łącznik
- 5K starszy brat Mojżesza
- 6F posiedzenie, narada, obrady
- 7A drobne cząsteczki
- 7I fioletowa odmiana kwarcu używana do wyrobu biżuterii
- 9A sportowiec rzucający kulą, młotem, dyskiem lub oszczepem
- 9I element klawiatury
- 10F określenie stwórcy nieba i ziemi w Starym Testamencie
- 11A roślina rosnąca na brzegach stawów
- 11K imitacja towaru na wystawie
- 12G porządek
- 13A ośmieszające naśladowanie kogoś
- 13I odstępa, zdrajca
- 14G substancja przechowująca informacje genetyczną
- 15A obrośnięty włosami, mechaty, kudłaty
- 15I teren zasiany trawą

Henryk Pałuk

Zespół redakcyjny Kwartalnika :

Jan Muszański (redaktor naczelny), Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Henryk Pałuk, Barbara Podstawska, Renata Preisner-Rakoczy. Stale współpracują: Zdzisław Bednarczyk, Marian Czaplą, Kazimierz Rakoczy, Beata Ziomek

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej

Adres Redakcji: 38 - 505 Bukowsko 290

tel/fax (013) 464 74 024 w 37

www.bukowsko.pl, e-mail: kwartalnik23@wp.pl

skład: www.gfx.sanok.pl - 604 409 716



Pocztówka z historii



*Wizytacja Generalna Biskupa Stanisława Jakiety
w Parafii Bukowsko – 22 maja 1963 roku.*